JÓZEF STALIN



21 XII 1949 — 70-LECIE URODZIN



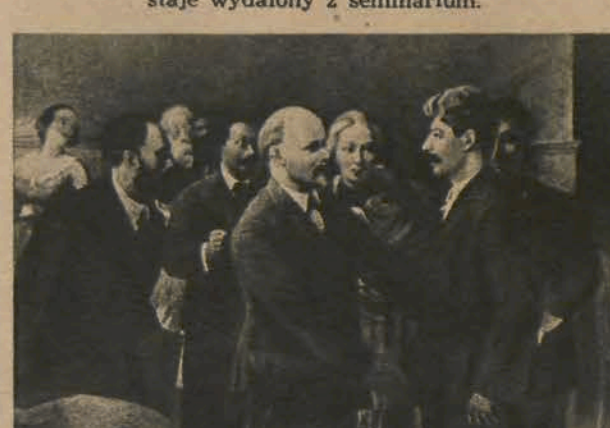
1 Domek w miejscowości Gori koło Tyflisu (Gruzja). Tu mieszkał przed 70-ciu laty szewc Wissarion Dżugaszwili z żoną Katarzyną, pochodzącą z rodziny chłopów pańszczyźnianych. 21-go grudnia 1879 r. urodził im się tutaj syn Józef, którego dziś czczą i miłują prości ludzie całego świata, pod imieniem Stalin.



2 Stalin gorąco kochał swoją matkę. Otaczał ją do końca jej życia najtroskliwszą opieką i odwiedzał, ile razy pozwalało na to jego surowe i burzliwe życie rewolucjonisty.



3 15-letni Józef Dżugaszwili, uczeń seminarium duchownego w Tyflisie, nawiązuje pierwsze kontakty z marksistami przybyłymi z Rosji, zakłada kółka rewolucyjne wśród współuczniów i — zostaje wydalony z seminarium.



4 Stalin poświęca się całkowicie pracy rewolucyjnej. Studiuje pilnie Marksa i Lenina. W myśl nauk Lenina buduje Stalin rewolucyjną partię proletariatu w Gruzji, organizuje strajki i manifestacje i przygotowuje kraj do powstania przeciw caratowi. W grudniu 1905 r. wyjeżdża Stalin na Konferencję Bolszewików do Finlandii i tu po raz pierwszy spotyka się osobiście ze swoim wielkim nauczycielem.



10 Gdy Lenin, zraniony w zamachu kontrrewolucyjnym 1918 r. i wyczerpany nadmierną pracą, odczuwać zaczyna ubytek sił, proponuje w kwietniu 1922 r. na sekretarza generalnego partii bolszewickiej swego najbliższego ucznia i współpracownika — Stalina. Lenin zmuszony jest przenieść się na leczenie do miejscowości podmoskiewskiej Gorki, gdzie Stalin często go odwiedza. Przez dwa lata Stalin prowadzi partię w ścisłej i serdecznej współpracy ze swoim wielkim nauczycielem.



11 Mocne więzy przyjaźni łączyły Stalina z wybitnym rewolucjonistą polskim, Feliksem Dzierżyńskim. Łączyło ich bezgraniczne oddanie sprawie klasy robotniczej i ludu pracującego, głębokie przywiązanie do Lenina i niezłomna wierność jego nauce, głęboka wiara w zwycięstwo komunizmu.



12 21-szy stycznia 1924 r. Straszliwy cios spadł na partię, na ZSRR, na całą postępową ludzkość. Lenin umarł. Stalin składa imieniem partii wstrząsającą przysięgę, w której między innymi mówi: „Nie ma nic chlubniejszego ponad miano członka partii, której twórcą i kierownikiem jest towarzysz Lenin... Odchodząc od nas nakazał nam towarzysz Lenin wysoko dzierżyć wielkie miano członka partii i strzec jego czystości. Przysięgamy Ci, towarzyszu Leninie, że z honorem wykonamy to Twoje przykazanie!".



13 Śmiało i przezornie, mądrze i czujnie poprowadził Stalin Związek Radziecki do socjalizmu. Dawno w niepamięć poszła Rosja carska, kraj zacofania, nędzy i bezprawia. Pod kierownictwem Stalina zbudowany został potężny przemysł socjalistyczny, klasa wyzyskiwaczy w mieście i na wsi została całkowicie zlikwidowana, chłopi z pomocą robotników złączyli się w gospodarstwa zbiorowe — kołchozy, które przyniosły im dostatnie i kulturalne życie. Zniesiony został ostatecznie i na zawsze wyzysk człowieka przez człowieka, powstało pierwsze w świecie społeczeństwo socjalistyczne. Stalin proponuje ludowi radzieckiemu przyjęcie nowej Konstytucji, Konstytucji wolności i równości ludzi i narodów, najbardziej demokratycznej konstytucji świata.



5 Mijają lata wypełnione walką, znaczone więzieniami, zesłaniami, ucieczkami z zesłania. Stalin stał się najwierniejszym uczniem Lenina. W 1912 r. odwiedza Stalin dwukrotnie Lenina w Krakowie. Tu zaczyna pisać swoje klasyczne dzieło „Marksizm a sprawa narodowa", w którym uzasadnia leninowskie hasło o prawie każdego narodu do samostanowienia o sobie i do utworzenia odrębnego państwa.



6 Lenin miał bezgraniczne zaufanie do Stalina. W czasie Rewolucji Październikowej powierzał mu najtrudniejsze zadania. Z polecenia Lenina, Stalin kierował przygotowaniami do powstania i samym powstaniem. Później, w okresie wojny z kontrrewolucją i interwencją zagraniczną, Lenin posyła Stalina na najbardziej zagrożone odcinki frontu.



Декларація правъ народовъ Россіи

Именемъ Республики Россійской Народный Комиссар по дѣламъ національностей
Іосифъ Джугашвили-Сталинъ.
Предсѣдатель Совѣта Народныхъ Комиссаровъ
В. Ульяновъ (Ленинъ).

7 W pierwszym rządzie zwycięskiej Rewolucji, Stalin pełni funkcje Komisarza Ludowego do spraw narodowościowych. Jego podpisem zaopatrzona jest historyczna Deklaracja Praw Narodów, która wcielała w życie bolszewickie hasło o prawie narodów do samookreślenia i do utworzenia odrębnych państw. Tej leninowsko-stalinowskiej Deklaracji zawdzięczała Polska odzyskanie niepodległości w 1918 roku.



8 Tadżyckie kobiety u Stalina. Symbol równouprawnienia narodów i symbol równouprawnienia kobiet. Tylko w państwie socjalistycznym kobieta otrzymuje naprawdę pełne prawa, ma dostęp do wszystkich zawodów i stanowisk i cieszy się powszechnym szacunkiem.



9 Wiele czasu i energii poświęcił Stalin pracom Międzynarodówki Komunistycznej, która odegrała wielką rolę w ukształtowaniu się samodzielnych partii proletariatu w krajach kapitalistycznych. Stalin pomagał mądrymi wskazówkami Dymitrowowi, kierownikowi Międzynarodówki Komunistycznej, sławnemu bohaterowi procesu lipskiego, późniejszemu premierowi Bułgarii Ludowej.



„Poranek naszej ojczyzny"



(Obraz F. Szurpina)



1 Nadszedł dla ZSRR okres najcięższej próby. Niemcy hitlerowskie, pokonawszy całą prawie Europę, uderzyły na Związek Radziecki. Stalin stanął na czele wielkiej wojny narodów radzieckich w obronie ojczyzny. 7-go listopada 1941 r. Stalin przemawia do żołnierzy Armii Radzieckiej: „Patrzą na was, jako na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie więc godni tej misji!".



2 Stalin sam kierował obroną Moskwy. Hordy hitlerowskie zostały zatrzymane. Następuje historyczna obrona Stalingradu, śmiertelna walka o każdy dom i o każde piętro. Stalin opracowuje plan wielkiej ofensywy i sam kieruje jego wykonaniem. 2-go lutego 1943 r. 300-tysięczna armia hitlerowska otoczona pod Stalingradem została zniszczona. Odtąd inicjatywa działań przechodzi w ręce dowództwa radzieckiego.

Можете быть уверенными в том, что Советский Союз сделает все возможное, чтобы ускорить разгром нашего общего врага — гитлеровской Германии, укрепить польско-советскую дружбу и всемерно содействовать воссозданию сильной и независимой Польши.

(Из ответа И. В. Сталина президиуму Съезда Союза Польских Патриотов в СССР, 17 июня 1943 г. Внешняя политика Советского Союза в период Отечественной войны, Т. I, стр. 390).

3 „Możecie być pewni — powiedział Stalin demokratom polskim w ZSRR w 1943 r. — że Związek Radziecki uczyni wszystko, co możliwe, by przyśpieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, by utrwalić przyjaźń polsko-radziecką i dopomóc ze wszystkich sił w odbudowie silnej, niepodległej Polski".



4 Stalin pomógł nam zbudować demokratyczne Wojsko Polskie. Pod Lenino poraz pierwszy żołnierz polski bił się u boku żołnierza radzieckiego, wnosząc swój bohaterski wkład krwi i życia we wspólną sprawę. Pod naczelnym dowództwem Stalina Armia Radziecka wyzwoliła ziemie polskie. Niełatwe to były walki. Szlak wyzwoleńczy Armii Radzieckiej znaczony jest gęsto grobami radzieckich żołnierzy poległych za naszą wolność. Spoczęli na zawsze w naszej ziemi i na zawsze pozostanie pamięć o nich w naszych sercach.



5 Genialna strategia Stalina okazała się nieporównanie wyższą zarówno od strategii niemieckiej jak i od strategii amerykańsko-angielskiej. Naród radziecki wychowany przez Lenina i Stalina okazał w tej wojnie hart, zwartość i bohaterstwo jakich nie znały dzieje. Pod wodzą Stalina rozbił on największą potęgę wojskową, jaką świat kapitalistyczny kiedykolwiek rozporządzał i zatknął sztandar radziecki w Berlinie. Oczyścił swoje ziemie od najeźdźcy, ocalił ludzkość przed odrzuceniem jej wstecz do średniowiecznego barbarzyństwa, wyzwolił narody Europy. Stalin udowodnił, że ustrój socjalistyczny przewyższa ustrój kapitalistyczny nie tylko w warunkach pokojowych, ale i w warunkach wojennych.



6 Imperializm niemiecki legł powalony. Związek Radziecki pod przewodem Stalina rozpoczyna walkę o zapewnienie ludzkości trwałego pokoju. Na Konferencji Poczdamskiej przyjęte zostały uchwały, zapowiadające pokojową współpracę wszystkich narodów w Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyrwanie z korzeniami hitleryzmu w Niemczech i rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu demokratycznym. Związek Radziecki do dziś pozostaje wierny tym uchwałom i walczy o ich urzeczywistnienie. Stalin przeprowadził na Konferencji Poczdamskiej uchwałę o przyznaniu Polsce nowej granicy zachodniej na Odrze i Nysie. W ciągu lat późniejszych Stalin bronił konsekwentnie i obronił dla nas te granice przed atakami anglosaskich imperialistów.



7 Nie zapomnimy nigdy, że Stalin ocalił naród nasz od fizycznej zagłady, jaka groziła mu ze strony hitlerowskiego okupanta i przywrócił nam niepodległość w nowych, korzystniejszych granicach. Dzięki Stalinowi Polska odrodziła się jako kraj wyzwolony od panowania kapitalizmu, rządzony przez klasę robotniczą i masy pracujące. Podpisana przez Stalina polsko-radziecka umowa o przyjaźni i pomocy wzajemnej, zapoczątkowała między nami stosunki zupełnie nowego, socjalistycznego typu. Wydatna i bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego leży u podstawy naszych osiągnięć gospodarczych. Na doświadczeniach Związku Radzieckiego, na dziełach Stalina uczą się nasi robotnicy i chłopi, uczeni i artyści, uczą się pracować, rządzić i budować socjalizm. Swoim Wielkim Przyjacielem nazywa Stalina lud polski i czci 70-lecie jego urodzin jak swoje własne święto narodowe.



8 Decydująca rola, jaką odegrał ZSRR w ocaleniu świata od hitleryzmu, zdobyła Stalinowi taki ogrom czci i zaufania wśród prostych ludzi wszystkich krajów, że każde jego słowo słuchane jest wszędzie z największą uwagą i przyjmowane jako nauka. Oświadczenia Stalina zdzierają maskę z anglosaskich podżegaczy wojennych i otwierają oczy dziesiątkom milionów ludzi oszukiwanych przez kapitalistyczną propagandę. Niezliczone rzesze ludzi pracy, nauki i sztuki skupiają się dziś wokół Stalina w wielkim obozie walki o pokój. Dwie nowe siły przyłączyły się do tego obozu w ostatnich miesiącach: olbrzymie Chiny Ludowe, które zwyciężyły, kierując się nauką Lenina i Stalina, oraz Niemiecka Republika Demokratyczna, utworzona dzięki pomocy Stalina. Ukonstytuowanie się tych dwóch państw z klasą robotniczą na czele stanowi wielką klęskę obozu reakcji i wojny, a wielkie zwycięstwo obozu demokracji i pokoju. Cała pracująca ludzkość skupia się w tym obozie i wiąże z imieniem Stalina swoją wiarę w spokojną i lepszą przyszłość.



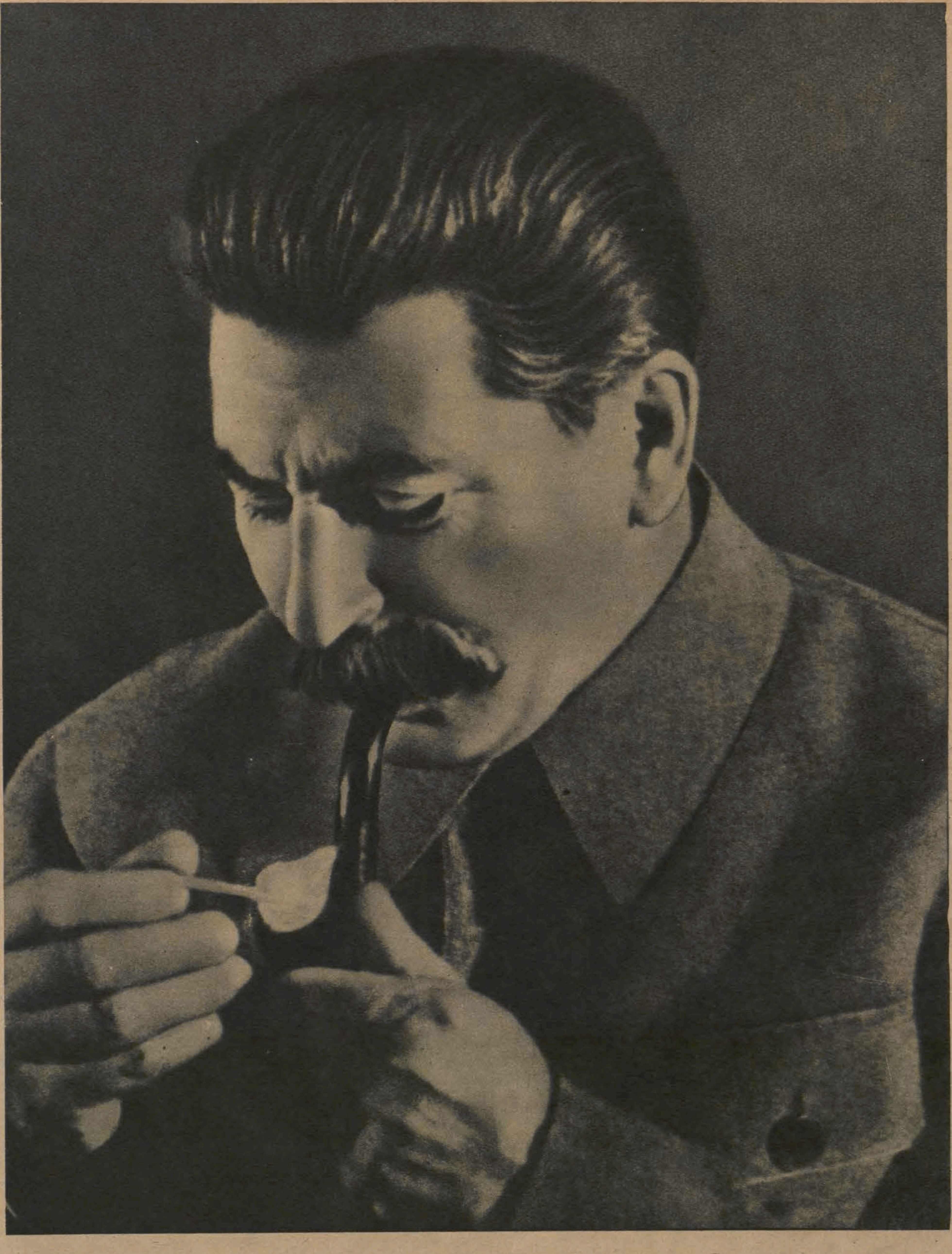
9 Po wojnie Stalin poprowadził naród radziecki do odbudowy i dalszej rozbudowy gospodarki socjalistycznej, do komunizmu. Pod kierownictwem Stalina Związek Radziecki zmienia oblicze globu ziemskiego, zasiewa lasy na milionach hektarów ziemi, rozsadza przy pomocy energii atomowej masywy górskie, odwraca kierunek rzek, zmienia klimat całych połaci kraju i przekształca pustynne stepy w urodzajne pola.



10 Dziecko jest radością i szczęściem człowieka radzieckiego. W socjalistycznym kraju, któremu przewodzi Stalin, ludność staje się z każdym rokiem zamożniejsza i światlejsza i nie zna strachu przed bezrobociem i nędzą. Dziecko, do którego uśmiecha się Stalin, będzie już — jako dorosły człowiek — żyło w ustroju komunistycznym, ustroju braterstwa i szczęścia, ustroju, do którego drogę utorowali Marks, Lenin i Stalin.



11 Stalin rozwinął i wzbogacił swymi dziełami naukę marksizmu-leninizmu. Szczególną wagę ma Stalinowski „Krótki kurs historii WKP(b)". Jest to genialny skrót nauki Marksa - Lenina - Stalina a zarazem synteza całego olbrzymiego doświadczenia partii bolszewickiej. Książka ta, wydana w 40 milionach egzemplarzy, stanowi prawdziwą szkołę stalinowską, w której pracujący całego świata uczą się walczyć i zwyciężać.



„Mądry i prosty jak prawda". Tak mówią o Stalinie ludzie, którzy zetknęli się z nim osobiście. Dzieła Stalina są takie same. Łączą w sobie najwyższą mądrość z największą prostotą. Ta przepiękna prostota w wyrażaniu myśli nie jest przypadkowa. Wynika ona z głębokiego szacunku dla prostego słuchacza i czytelnika, z przekonania, że pisać trzeba dla mas pracujących, z rewolucyjnej wiary, że te masy stają się niezwyciężoną siłą, kiedy je wprawia w ruch wielka i słuszna idea. Wiara w potężną siłę ludu pracującego i głęboka miłość dla tego ludu — oto dominująca cecha Stalina. Człowiek pracy, który chociażby raz jeden zetknął się z mówionym lub pisanym słowem Stalina w jakimkolwiek języku, czuje to zaufanie i dumny jest z niego. Zaufanie Stalina dodaje mu wiary we własne siły, zapala do walki, każe czuć się przyszłym gospodarzem świata. Ogromną miłością cieszy się Stalin wśród wszystkich uciśnionych i poniżonych, wśród wszystkich walczących o godność i wolność człowieka. Cała postępowa ludzkość czci w nim budowniczego pierwszego państwa socjalizmu, wyzwoliciela narodów, przewodnika obozu pokoju, genialnego kontynuatora nauki Marksa i Lenina, wielkiego człowieka wielkiej epoki komunizmu. 70-lecie urodzin Stalina jest wielkim i radosnym świętem pracujących całej kuli ziemskiej. Długiego życia i zdrowia życzy dziś swojemu przewodnikowi — Stalinowi cała postępowa ludzkość.

Wydawca: Związek Dziennikarzy i Związek Wydawnictw Prasowych — Druk Zakłady Wklęsłodrukowe R. S. W. „Prasa" Warszawa — B-92663

NIECH ŻYJE WIELKI STALIN
— STERNIK ŚWIATOWEGO OBOZU POKOJU i POSTĘPU

Cena numeru 3 zł. Dziś 16 stron

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŚRODA 21 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 350 (1274)



JÓZEF STALIN — nadzieja setek milionów ludzi pragnących szczęścia i pokoju

Cała postępowa ludzkość

przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmożonej pracy. — Dary i listy z wyrazami hołdu dla Towarzysza Józefa Stalina płyną bez przerwy do Moskwy

Przygotowania do obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina osiągnęły punkt kulminacyjny. Z całego świata nadchodzą depesze o przesłaniu darów urodzinowych dla Józefa Stalina o wykonaniu przez masy pracujące ZSRR i krajów demokracji ludowej zobowiązań, podjętych we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubileuszu.

Przygotowania do dnia urodzin Józefa Stalina w państwach kapitalistycznych przekształcają się w imponujące manifestacje na rzecz przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, są wyrazem woli walki milionowych mas o utrwalenie pokoju.

Oto przegląd ostatnich depesz:

„Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego".

„Stalin — to mądry Wódz i Nauczyciel partii bolszewickiej i narodu radzieckiego. Stalin — to twórca i kierownik wielomilionowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, twórca i organizator wszystkich zwycięstw socjalizmu, Wódz i Nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej i mas pracujących całego świata".

„Całe życie Stalina, Jego ofiarna służba dla ludu jest wielkim, pełnym natchnienia przykładem dla każdego komunisty, dla wszystkich bojowników o prawa klasy robotniczej, o komunizm".

Związek Radziecki

Współzawodnictwo socjalistyczne ku czci 70 rocznicy urodzin Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina przynosi wspaniałe rezultaty. Setki zakładów przemysłowych w ZSRR meldują o nowych osiągnięciach produkcyjnych.

I tak między in. wielkie zakłady moskiewskie aparatów precyzyjnych „Manometr" przed terminem wykonały roczny plan produkcji. Robotnicy zakładów hutniczych „Sierp i Młot" wykonali dodatkowe zobowiązania wytapiając ponad plan kilka tysięcy ton stali.

Robotnicy fabryki włókienniczej im. Mołotowa oraz fabryki im. Klary Zetkin powitali historyczną datę 21 grudnia przedterminowym wykonaniem rocznych planów produkcyjnych.

W ślad za masami pracującymi stolicy radzieckiej meldują o poważnych osiągnięciach robotnicy potężnych uralskich zakładów im. Ordżonikidze. Załoga zaciągając „Wartę Stalinowską" wykonała przed terminem roczny plan produkcji.

W mieście Stalińsk tysiące górników i hutników zaciągnęło „Warty Stalinowskie". Poważne sukcesy we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Jubilata osiągnęły masy pracujące Ukraińskiej SRR.

Górnicy zjednoczeń węglowych „Stalinugol" i „Artiemugol" wydobywają już węgiel na poczet 1950 roku. Robotnicy nowomoskiewskiej walcowni w obwodzie dniepropietrowskim zakończyli roczny plan produkcji.

Energetycy Republiki Białoruskiej, włączając się do współzawodnictwa ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina, kończą pracę przy uruchomieniu kilkudziesięciu nowych elektrowni kołchozowych.

Cukrownie Republiki Łotewskiej witają historyczną datę przedterminowym wykonaniem rocznego planu produkcji.

Robotnicy wielkiej fabryki włókienniczej w stolicy Turkmeńskiej SRR - Aszchabadzie realizując zobowiązania ku czci 70 rocznicy urodzin Stalina — wyprodukowali ponad plan około 3.000.000 mtr. tkanin i 220 ton przędzy.

O przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu donoszą ze wszystkich obwodów i Republik Związku Radzieckiego.

Węgry

Współzawodnictwo ku czci 70-lecia urodzin Stalina osiągnęło na Węgrzech punkt kulminacyjny.

Wykonanie planu trzyletniego do dnia urodzin Józefa Stalina stało się hasłem naczelnym dnia. O przedterminowym wykonaniu planu trzyletniego meldują hutnicy i kolejarze, górnicy i robotnicy przemysłu włókienniczego. W setkach zakładów przemysłowych robotnicy zaciągnęli „Warty Stalinowskie", Wydawnictwo Węgierskiej Partii Pracujących — „Sikra", zorganizowało szereg wystaw książki, poświęconych Stalinowi.

Towarzystwo Przyjaźni Węgiersko-Radzieckiej wypuściło w związku z jubileuszem znaczki pamiątkowe z portretem Józefa Stalina.

Austria

Austriacka prasa postępowa publikuje artykuły, poświęcone 70 rocznicy urodzin J. Stalina.

Dzienniki publikują również depeszę powitalną do Józefa Stalina, wystosowaną przez komunistyczną frakcję związku zawodowego pracowników instytucji państwowych. **Depesze powitalne skierowała również ludność miasta Eisenstadt, która przesłała Józefowi Stalinowi serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra całej miłującej pokój ludzkości.**

Depesze powitalne skierowali ponadto robotnicy kilku zakładów przemysłowych oraz postępowe koła młodzieży.

Stany Zjednoczone

Koła postępowe Stanów Zjednoczonych przygotowują się do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Rada Narodowa Towarzystwa Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej organizuje specjalną sesję, na której wygłoszone będą referaty o roli Józefa Stalina w utworzeniu państwa radzieckiego i zbudowaniu socjalizmu, o Stalinie, jako Przywódcy koalicji antyfaszystowskiej w wojnie przeciwko Niemcom hitlerowskim i o roli Stalina w walce o utrwalenie pokoju.

Dziennik „Daily Worker" wydał dodatek specjalny, poświęcony 70-leciu urodzin Stalina. W dodatku tym znajdujemy artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA Wiliama Fostera, wybitnego amerykańskiego działacza postępowego Paula Robesona, redaktora dziennika „Daily Worker" Johna Gates'a i wielu innych.

Artykuł pt. „Stalin — Lenin dnia dzisiejszego" opublikował miesięcznik „Political Affaires". Czasopismo zawiera również artykuły, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina oraz Jego zasługom dla całej postępowej ludzkości.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Delegacja polska przybyła do Moskwy

na uroczystości 70 rocznicy urodzin GENERALISSIMUSA STALINA

W poniedziałek po południu przybyła do Moskwy na uroczystości, związane z obchodem 70-lecia urodzin Józefa Stalina, delegacja polska, na której czele stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli, gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

Na Dworcu Białoruskim delegację powitali: przedstawiciele Komitetu Obchodu 70-lecia urodzin J. Stalina, przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, Moskiewskiej Rady Delegatów oraz przedstawiciele społecznych organizacji stolicy radzieckiej.

Delegację przywitali poza tym pracownicy ambasady R. P. w Moskwie z charge d'affaires Zambrowiczem na czele, a także akredytowani w Moskwie przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Z ramienia organizacji radzieckich do członków delegacji polskiej ze słowami serdecznego powitania zwrócił się sekretarz Komitetu Moskiewskiego WKP(b) J. Parfionow. W odpowiedzi towarzysz Franciszek Jóźwiak wygłosił następujące przemówienie:

„Towarzysze! Przybywamy z Polski jako wysłannicy narodu, który wyzwolony został spod jarzma hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką, dowodzoną przez jej Wielkiego Wodza Generalissimusa Stalina.

Przybywamy jako wysłannicy narodu, który dźwignął się z ruin dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przybywamy jako wysłannicy narodu, który buduje dziś radośnie i z entuzjazmem fundamenty socjalizmu dzięki pomocy i radom Wielkiego Stalina.

Przyjeżdżamy jako wysłannicy polskiej klasy robotniczej i jej partii, która zjednoczyła swe szeregi dzięki wskazaniom i nauce Wielkiego Stalina.

Przybywamy w poselstwie ze skromnymi darami od polskich robotników, chłopów, żołnierzy, oficerów, artystów i uczonych, inżynierów i techników, kobiet i mężczyzn, dzieci i młodzieży, których serca tętnią gorącą wdzięcznością i miłością do Towarzysza Stalina. Przybywamy, aby w ich imieniu w 70 rocznicę Jego urodzin przekazać z serca płynące pozdrowienia i życzenia długich lat życia Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi — Józefowi Stalinowi.

Naród polski, polska klasa robotnicza widzą w Towarzyszu Stalinie nie tylko Wodza i Nauczyciela bratnich narodów radzieckich, ale widzą w Nim Wodza i Nauczyciela proletariatu całego świata, wszystkich prostych ludzi całej kuli ziemskiej, którzy pragną pokoju.

Naród polski, polska klasa robotnicza, budując radośnie nowe szczęśliwsze życie, zapatrzony jest w Towarzysza Stalina jako swego ukochanego Przyjaciela, który zawsze w najtrudniejszych chwilach naszego narodu był nam pomocą, radą, nauką.

Naród polski, polska klasa robotnicza wie, że kochać Towarzysza Stalina — to kochać partię klasy robotniczej, to kochać masy pracujące, proletariat światowy, to walczyć o wolność i szczęście milionów prostych ludzi, którzy jeszcze jęczą pod jarzmem imperializmu, kochać Towarzysza Stalina — tą walczyć o pokój!

Przyjechaliśmy, aby zapewnić Towarzysza Stalina, iż historyczny przełom, jaki dzięki Niemu nastąpił w stosunkach między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego, że wieczysta braterska przyjaźń naszych narodów jest i będzie zawsze nierozerwalna".

* * *

W godzinę później przybył na Dworzec Białoruski specjalny pociąg, wiozący dary od społeczeństwa polskiego dla Generalissimusa Stalina.

Dary społeczeństwa polskiego przewiezione zostały do Muzeum im. Puszkina, gdzie otwarta będzie wystawa podarunków, przesłanych Generalissimusowi Stalinowi przez masy pracujące całego świata.

Pracowity dzień Sejmu Ustawodawczego RP

Ważne ustawy zatwierdzone jednomyślnie przez Izbę

WARSZAWA (PAP).—Sejm Ustawodawczy na 70 posiedzeniu w dniu 20 bm. odesłał do Komisji szereg rządowych i poselskich projektów ustaw oraz przyjął sprawozdania Komisji o dekretach Rządu i projektach ustaw.

Na posiedzenie przybyli: członkowie Rządu z premierem CYRANKIEWICZEM, wicepremierem KORZYCKIM i ministrem obrony narodowej Marszałkiem ROKOSSOWSKIM na czele.

Po raz pierwszy, po zjednoczeniu stronnictw ludowych, posłowie klubów b. SL i b. PSL zajęli miejsca ZWARTĄ GRUPĄ.

Obrady otworzył wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, który po załatwieniu zwykłych formalności, powiadomił Izbę o tym, że wpłynęło **pismo Prezydenta R. P., zawiadamiające o dokonaniu ratyfikacji umowy polsko - bułgarskiej o komunikacji lotniczej.** Do marszałka Sejmu wpłynęło również pismo, w którym **prezes Rady Ministrów komunikuje o odwołaniu przez Prezydenta R. P. inż. Mariana Spychalskiego ze stanowiska ministra budownictwa i o powierzeniu kierownictwa tego Ministerstwa podsekretarzowi stanu inż. Romanowi Piotrowskiemu.**

Do odpowiednich komisji odesłano 10 projektów ustaw, a mianowicie:

- **o zmianie ustawy z 1945 r. o zasiłkach i pomocy dla osób pozostałych po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, poległych w walce o wyzwolenie Polski spod najazdu hitlerowskiego, zamieszczony we wniosku klubu poselskiego PZPR;**
- **o etatach państwowych w szkołach wyższych niepaństwowych;**
- **o poborze rekruta;**
- **o Państwowej Radzie Telekomunikacyjnej;**
- **o prenumeracie i kolportażu czasopism i wydawnictw;**
- **o wydawaniu Dziennika Poczty i Telekomunikacji;**
- **o przekazaniu ministrowi zdrowia zakresu działania ministra pracy i opieki społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi;**
- **o zmianie dekretu z 1946 r. o organizacji w zakresie działania morskiego i portowych urzędów zdrowia;**
- **o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu oraz projekt ustawy**
- **o funduszu zakładowym, zamieszczony we wniosku posła A. Zawadzkiego i innych.**

Poseł Kruczkowski (PZPR), zreferował w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych rządowy projekt ustawy o ratyfikacji konwencji, dotyczącej przepisów o bezpieczeństwie w przemyśle budowlanym.

Ustawa ratyfikacyjna została jednogłośnie zatwierdzona w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie poseł Henryk Lukrec (SD) złożył sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji europejskiej konwencji radiofonicznej. Mówca stwierdza, że konwencja **jest korzystna dla Polski,** gdyż m. in. kładzie kres samowoli, jaka dotychczas panowała w eterze.

Na konferencji Polska otrzymała swoje niezbędne minimum, to jest 11 fal.

Projekt konwencji został jednomyślnie przyjęty w drugim i trzecim czytaniu.

Również jednomyślnie zostały przyjęte rządowe projekty ustaw:

- **o zalesieniu półtora milionów ha dodatkowego obszaru,**
- **o zmianach w budżecie na rok 1949,**
- **o utworzeniu Biura Rzeczników Patentowych,**
- **o wynalazkach i wzorach użytkowych, dotyczących obrony Państwa.**

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm zatwierdził referowany przez posła Grossa (PZPR) dekret o **reglamentacji niektórych surowców, półfabrykatów i wyrobów gotowych.**

Do dzisiejszego numeru „Głosu" zawierającego 8 stron

dołączony jest specjalny **8-stronicowy DODATEK ILUSTROWANY**

— poświęcony **70-ej ROCZNICY URODZIN Generalissimusa Stalina**

EPOKA STALINA

Napisał

ZYGMUNT MODZELEWSKI

Szczególność roli Józefa Stalina w historii wynika nie tylko z genialnego rozwiązania przezeń zadań wysuniętych przez współczesną mu epokę, lecz chyba również z tej ogromnej różnorodności, jaką odznacza się jego przeszło półwiekowa działalność wielkiego rewolucjonisty, z której ponad ćwierćwiecze — na stanowisku pierwszego budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego.

* * *

Epoka zażądała od Marksa i Engelsa krytycznej analizy kapitalistycznego ustroju, stworzenia teoretycznych podstaw ruchu robotniczego z własną filozofią i ekonomią polityczną, z własną organizacją międzynarodową. Epoka zażądała od Lenina, by te teoretyczne podstawy rozwinął i uzupełnił krytyczną analizą imperializmu, strategią i taktyką zwycięskiej rewolucji proletariackiej, by założył niezniszczalne fundamenty pod państwo zwycięskiego proletariatu, by stworzył nowego typu partię robotniczą.

Od Stalina epoka zażądała już, by zarówno pisał historię tej partii, wykuwającej dzisiaj przyszłość ludzkości, jak i robił tę historię, by tę partię rozbudował, wzniósł na wyższy poziom i przygotował do wykonywania coraz to nowych zadań; by w walce z elementami obcymi i wrogimi zachował i obronił w tej partii zasady marksizmu-leninizmu: by nie tylko napisał najzwięźlejszy i zarazem najjaśniej sformułowany wykład leninizmu, ale jednocześnie wcielał w życie leninowskie zasady przy budowie wielkiego państwa socjalistycznego w niepowtarzalnych, skomplikowanych warunkach otoczenia kapitalistycznego; geniusz podsunął Stalinowi najlepsze teoretyczne definicje zawiłej kwestii narodowej, a epoka zażądała wcielenia w życie tych definicji w odniesieniu do dziesiątków narodów i narodowości zamieszkałych na obszarach byłego imperium rosyjskiego.

To Stalin znalazł rozwiązanie dla kwestii rolnej i dowiódł, że wyciągnąć wieś z nędzy i zacofania można tylko na szerokiej drodze gospodarki kołchozowej, traktorów, kombajnów, pracy zmechanizowanej, a więc wysokich urodzajów i racjonalnej hodowli, na drodze zbliżenia wsi do miasta.

To Stalin jeszcze w czasach wojny domowej i interwencji zagranicznej zgłębił sztukę wojskową, by bronić rewolucji przed reakcją, a w późniejszym okresie wykuwał kadry armii radzieckiej i jej nową strategię, która tak świetnie zdała egzamin w śmiertelnych zapasach z najeźdźcą hitlerowskim.

To Stalin tworzył wielkie plany pięcioletnie, zmieniające oblicze ogromnego kraju, zakładające fundament pod przyszłe zwycięstwa socjalizmu, pod dobrobyt milionów.

Przy tym wszystkim Stalinowi wystarczało czasu na wytyczanie Północnej Drogi Morskiej, na osobiste zajęcie się bohaterską wyprawą „Czeluskina", budową „Turksibu" i dziesiątkami innych spraw, a dzisiaj — gigantycznymi planami zalesienia obszarów, obejmujących miliony hektarów lub zmianami biegu rzek, a w związku z tym — energią atomową.

Właściwie nie ma ważniejszej dziedziny życia radzieckiego, w której nie dało by się odczuć bezpośrednie kierownictwo i udział Stalina.

Dużo zażądała epoka od Józefa Stalina. Cóż więc dziwnego, że nazywa się Stalinowską!

* * *

Stalin zetknął się bezpośrednio z Polakami i ze sprawą polską już we wczesnej młodości. W późniejszym okresie ten kontakt jeszcze bardziej się zacieśnił.

Stalin zna doskonale dzieje Polski i historię polskiego ruchu robotniczego. W czasie walk z opozycją, w okresie międzywojennym, Stalin niejednokrotnie zabierał głos w sprawach polskich.

Stalin wysoko ceni polskich fachowców: robotnika, technika, inżyniera. O polskiej klasie robotniczej mówi zawsze z uznaniem. Interesują go sprawy kultury polskiej. Muzyka Chopina jest mu szczególnie bliska.

Stalin brał kierowniczy udział w aktach, które decydowały o niepodległości Polski, a w roku 1945 udział ten stał się całkiem bezpośredni. Stalin własnoręcznie podpisał układ o przyjaźni i współpracy z Polską. Stalin osobiście bronił w Poczdamie naszych granic na Odrze i Nysie, a grunt dla tych granic przygotowywał już w Teheranie i w Jałcie.

Stalin osobiście opiekował się dywizją Kościuszkowców, potem Korpusem i Armią Polską, formowaną na ziemi radzieckiej. Stalin miał szczególnie ciepły stosunek do Związku Patriotów Polskich.

Po odzyskaniu niepodległości, w najtrudniejszych okresach odbudowy, a dzisiaj — rozbudowy, Stalin nadal przychodzi Polsce z pomocą.

Czy inne narody potrafią wyliczyć tyleż dowodów serdecznego stosunku ze strony Stalina? Na pewno tak. A jednak stosunek Stalina do Polski ma w sobie coś szczególnego.

Oto w maju 1945 roku przybyła do Moskwy delegacja górników polskich. W okresie jej pobytu w Moskwie, na Kremlu odbył się pod przewodem Stalina bankiet na cześć wszystkich wybitnych ludzi radzieckich, którzy przyczynili się do zwycięstwa nad faszyzmem. Na bankiet ten została zaproszona polska delegacja w pełnym składzie. **Byliśmy jedynymi cudzoziemcami na sali. Tam Stalin w asyście Mołotowa i Rokossowskiego, zaprosił wszystkich Polaków do siebie. Górnicy nasi, po przywitaniu się i wzniesieniu toastu, kilkakrotnie odśpiewali Stalinowi tradycyjne polskie „Sto lat"... Wszyscy byli wzruszeni.**

Słowa te w kremlowskiej sali zabrzmiały symbolicznie: cały naród polski ma szczególne powody, by Józefowi Stalinowi życzyć długiego, bardzo długiego życia.

(Fragmenty artykułu napisanego dla „Odrodzenia")

Wspaniały rekord

trójki murarskiej w Łodzi

Reszke, Wróblewski i Bąbolik wmurowali 32.980 sztuk cegieł

na cześć urodzin Józefa Stalina

To nic, że grudzień, pogoda nam nie przeszkodzi — stwierdził murarz **Józef Reszke.** — Chcemy godnie i całym sercem uczcić dzień urodzin Wodza światowego proletariatu. Musimy dokonać czegoś nadzwyczajnego, by Wielki Stalin wiedział, że może na nas liczyć, gdy trzeba dołożyć wszelkich sił do realizacji wielkiego dzieła pokoju.

W trójkę usiedli przy stole i ułożyli tekst zobowiązania. Wprawdzie wyszło to trochę nieporadnie, ale widać, że zarówno murarz Reszke, jak i jego pomocnicy **Wróblewski Kazimierz i Bąbolik Władysław** — chcieli w tym zobowiązaniu wyrazić wszystkie swoje szczere uczucia. Brzmi ono następująco:

„My, niżej podpisani pracownicy SPB — Oddział w Łodzi, cześcząc 70-lecie urodzin Wielkiego Stalina, Wodza obozu postępu i pokoju, genialnego Ojca narodów Związku Radzieckiego, Przyjaciela polskiego ludu pracującego i Przewodnika klasy robotniczej całego świata — zobowiązujemy się podjąć **próbę pobicia rekordu trójek murarskich w murowaniu ścian.**

Czynem tym chcemy zadokumentować swoje przywiązanie i solidarność w walce o pokój i przyczynić się do szybszego marszu ku Socjalizmowi.

Niech żyje i przewodzi nam długie lata Józef Stalin!

Niech żyje Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje Polska Ludowa i nasz Prezydent Bolesław Bierut!

Reszke Józef
Wróblewski Kazimierz
Bąbolik Władysław.

* * *

Wczoraj o godzinie 9 rano trójka przystąpiła do realizacji zobowiązania. Kierownik budowy SPB ZOR - Stare Miasto ob. Szczęsnowicz dobrze przygotował teren przy nowo budującym się bloku na ul. Bojowników Getta Warszawskiego Nr. 51. Mimo, że w użyciu była stara, rozbiórkowa cegła, **do obiadu trójka ułożyła ponad 17 tys. sztuk. Niemało przyczyniła się do tego pomoc podająca cegłę i zaprawę. Pracowali wszyscy z zapałem i chociaż robota była ciężka, nikt nie okazywał po sobie zmęczenia. Przerwę obiadową skrócono do pół godziny, gdy zaczęło się ściemniać zapalono reflektory. Do samego końca roboty nie osłabło tempo ani na chwilę.**

O 17.30 skończyło się. Komisja przystąpiła do obliczania wyniku.

82,45 metra sześciennego muru ułożyła trójka w ciągu ośmiu godzin. 32.980 cegieł — padł nowy rekord w murarce zespołowej. Po ogłoszeniu wyniku zebrani wznieśli okrzyki na cześć Towarzysza Stalina i na cześć Prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta.

„Trójka". — Reszke, Wróblewski i Bąbolik godnie uczciła Wielki Dzień.

Bokserzy polscy zwyciężają w Paryżu 10:6

PARYŻ (obsł. wł.). — Spotkanie bokserskie, między reprezentacjami Związków Zawodowych Polski i Francji, rozegrane w niedzielę wieczorem w Paryżu, z okazji jubileuszowych zawodów sportowych, organizowanych przez FSGT, zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 10:6.

Zawodnicy polscy wykazali braki kondycyjne, spowodowane 44-godzinną podróżą. **Z drużyny polskiej najlepiej wypadli: Ścigała i Kargier.**

Wyniki walk:

W muszej — Kargier przegrał na punkty z Treille.

W koguciej — Grzywocz nie rozstrzygnął walki z Pierre.

W piórkowej — Ścigała wypunktował de Souza.

W lekkiej — Sadowski wygrał na punkty z Serge.

W półśredniej — Chychła wypunktował Hurira.

W średniej — Nowara zremisował z Pacagnella.

W półciężkiej — Grzelak wygrał z Grenier'em.

W ciężkiej — Rutkowski przegrał z Fortem.

Będziemy wychowywać młode pokolenie w duchu nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina

List Senatu Uniwersytetu Łódzkiego do Generalissimusa Stalina

Rektor i Senat Uniwersytetu Łódzkiego, zebrani w dniu 19 bm. z okazji urodzin Józefa Stalina, uchwalili wysłać następujący list do największego człowieka naszej epoki, do realizatora najwznioślejszych haseł współczesnej ludzkości, do Wodza walki o szczęście i pokój dla ludzi pracy.

Dostojny i drogi Solenizancie, setki tysięcy ludzi pracy naszego miasta; włókniarzy, metalowców, robotników przemysłu chemicznego, inteligencji pracującej, młodzieży szkół średnich i akademickich z niebywałym entuzjazmem wyrażają swą miłość i przywiązanie do Ciebie i do Twego wielkiego dzieła. My, profesorowie Uniwersytetu w Łodzi, związani ze sławnymi tradycjami proletariatu naszego miasta mamy powody do szczególnej wdzięczności dla Wodza i Realizatora państwa socjalistycznego, w którym nauka służy narodowi dla jego rozwoju i szczęścia.

Dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego i nasz kraj buduje zręby socjalizmu, co zmusza nas do przebudowy i rozbudowy nauki, ale takiej nauki, która w myśl słów Twoich „nie odgradza się od narodu, lecz gotowa mu służyć, gotowa przekazać mu wszystkie swe zdobycze". Polscy pracownicy nauki wzorując się na przykładach swych kolegów — uczonych radzieckich, pragną również skierować swe wysiłki celem podporządkowania człowiekowi przyrody, dla wyzyskania jej bogactw i możliwości dla dobra ludzkości.

Prowadzimy pracę naukową i kulturalną w służbie pokoju i socjalizmu, realizujemy zasady współpracy wszystkich narodów kierując się ideami, które są treścią całego Twego życia. W walce o pokój i postęp nabieramy z każdym dniem większej mocy i wiary, bo wiemy, że Ty tej walce przewodzisz.

W dniu Twoich urodzin składamy przyrzeczenie, że stałą troską naszą będzie wychowanie nowego pokolenia w duchu nauki Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

PROF. DR JÓZEF CHAŁASIŃSKI
Rektor Uniwersytetu Łódzkiego
PROF. DR JERZY JAKUBOWSKI
Prorektor Uniwersytetu Łódzkiego

CZŁONKOWIE SENATU:

Prof. Dr Natalia Gąsiorowska-Grabowska
Dziekan Wydz. Lekarskiego prof. dr Bagiński Stefan
Prodziekan Wydz. Lek. prof. dr Sobański Janusz.
Dziekan Wydz. Matem.-Przyrodn. prof. dr. L. Pawłowski.
Prodziekan Wydz. Matem.-Przyrodn. prof. dr Marian Grotowski.
Dziekan Wydz. Humanistycznego prof. dr. Marian Serejski.
Prodziekan Wydz. Humanistycznego prof. dr. Bolesław Kielski.
Dziekan Wydz. Farmaceutycznego prof. dr Jan Muszyński.
Prodziekan Wydz. Farmaceutycznego prof. dr Czartkowski.
Dziekan Wydz. Prawa prof. dr Jan Namitkiewicz
Prof. Dr Jan Dembowski
Docent Dr Lidia Łopatyńska.
Docent Dr Jan Adamus
Dr Henryk Kubasiewicz.
Dr Zdzisław Skwarczyński.

Cała postępowa ludzkość

przygotowuje się do Wielkiego Dnia

Meldunki o wzmożonej pracy — Dary i listy z wyrazami hołdu

(Dokończenie ze str. 1)

Indie

Z całych Indii napływają do ambasady ZSRR w Delhi depesze i listy z życzeniami dla Józefa Stalina. W jednej z depesz czytamy: **„My, robotnicy miasta Ahmedabada witamy Wielkiego Wodza klasy robotniczej całego świata, Przyjaciela i Wyzwoliciela wszystkich uciskanych narodów. Będziemy konsekwentnie walczyć o jedność klasy robotniczej, walczyć przeciwko nieludzkiej eksploatacji amerykańskich imperialistów i ich agentów. Będziemy walczyć o pokój i ludową demokrację w Indiach.**

Niemcy

Jak donosi agencja ADN kongres młodzieży wiejskiej w Schwerin przesłał depeszę powitalną Generalissimusowi Stalinowi, w której w imieniu młodzieży wiejskiej Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w imieniu młodych traktorzystów i agronomów — przesyła Wodzowi postępowej ludzkości jak najserdeczniejsze życzenia. **Niemiecka młodzież ludowa zapewnia, że pracować będzie nad pogłębieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, nad utrwaleniem demokracji w Niemieckiej Republice Demokratycznej.**

Robotnicy zakładów „Bunwerke" w Halle skierowali depeszę powitalną do Józefa Stalina, w której w imieniu 18.000 robotników i pracowników zakładów, przesyłają Wielkiemu Jubilatowi jak najserdeczniejsze życzenia.

Organizacja Towarzystwa Przyjaźni Niemiecko-Radzieckiej w Erfurcie, na posiedzeniu Rady Miejskiej, wystąpiła z wnioskiem o przemianowanie nazwy jednej z ulic na ulicę imienia Stalina. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie wśród owacyjnych oklasków.

Czechosłowacja

W Libercu w północnej Bohemii odbyła się uroczystość założenia kamienia węgielnego pod pomnik ku czci Józefa Stalina.

W uroczystości wziął udział minister Kopecky, który stwierdził między in., **że pomnik ten będzie wyrazem wdzięczności ludności czechosłowackiej za wyzwolenie spod jarzma okupantów hitlerowskich.**

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele ambasady radzieckiej w Pradze, reprezentanci dyplomatyczni krajów demokracji ludowej oraz tysięczne rzesze mieszkańców miasta.

Albania

Z całego kraju napływają wiadomości o przygotowaniach do uczczenia 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina.

Robotnicy szybów naftowych w miejscowości Kuczowa przesłali w darze Wielkiemu Solenizantowi model szybu naftowego i innych agregatów wiertniczych, wykonanych z bronzu, aluminium i w bakelicie.

W całym kraju odbywają się uroczyste zebrania i akademie, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina. W miastach Argirocastro i Elbasan uchwalono rezolucję, w której naród albański przesyła wyrazy głębokiej miłości i wdzięczności dla Józefa Stalina.

Dziennik „Baszkimi" stwierdza w jednym z artykułów, że naród albański kroczyć będzie nadal po drodze utrwalenia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, konsolidacji obozu demokratycznego w Albanii i kierować się będzie wielkimi wskazaniami Wodza całej postępowej ludzkości — Józefa Stalina.

Pod kierownictwem Albańskiej Partii Pracujących i jej przywódcy gen. Enver Hodży, naród albański zbuduje ustrój socjalistyczny.

List załogi PF i W „Pierwsza" do Generalissimusa Stalina

Drogi Towarzyszu Stalinie!

„Z okazji zbliżającej się 70 rocznicy Waszych urodzin my, robotnicy i pracownicy Państwowej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej przesyłamy Wam życzenia długich lat życia i pracy dla dobra międzynarodowego proletariatu, dla sprawy postępu i pokoju. W pełni podziwiamy i doceniamy ogromne znaczenie dzieła Waszego życia, Waszej ciągłej walki o wyzwolenie ciemiężonych przez kapitalizm narodów. Narody gnębione przez imperializm pokładają w Waszym Imieniu wszystkie swe nadzieje.

My, Polacy, którzy żywimy tak wielką wdzięczność dla Was, dla pozostającej pod Waszym dowództwem Armii Radzieckiej, która przyniosła nam niepodległość i wyzwolenie społeczne, ze szczególnym uczuciem wdzięczności, miłości i przywiązania łączymy się z Wami w uroczystym dniu 70 rocznicy Waszych urodzin. Przyrzekamy Ci, Towarzyszu Stalinie, że w naszej codziennej walce i pracy, starać się będziemy osiągać takie wyniki, jakie uzyskują narody radzieckie, kierowane przez WKP(b) i przez Was, Towarzyszu Stalinie.

Żyj nam, Towarzyszu Stalinie, długie, długie lata!

Aby uczcić godnie dzień Waszych urodzin, załoga nasza podjęła w dniu 16 bm. następujące zobowiązania:

— Zorganizować dwa kółka studiowania życiorysu Towarzysza Stalina.

— W dniach 19, 20, 21 wziąć udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

Wielu robotników naszych zakładów podjęło zobowiązania indywidualne. Tow. tow. Sandomierski i Rauchert zakończą budowę kanału, tow. Łabędzki podniesie wydajność swej pracy i wykona ponad plan jedną ochronę pasową. Tow. Stasiak zwiększy o 5 procent kolportaż prasy.

Koło ZMP zlikwiduje nieusprawiedliwione nieobecności i spóźnienia wśród młodzieży.

Zobowiązania nasze zostaną wykonane w terminie. Przyrzekają Ci to, Towarzyszu Stalinie

robotnicy i pracownicy
Państwowej Farbiarni
i Wykończalni „Pierwsza"

Francuskie placówki dyplomatyczne w Polsce ośrodkami szpiegostwa i sabotażu

Szef wywiadu Mocha na Śląsk — Yvonne Bassaler — zeznaje przed sądem we Wrocławiu

WROCŁAW (PAP). — Kontynuując swe zeznania w trzecim dniu procesu agentów wywiadu francuskiego przed Rejonowym Sądem Wojskowym we Wrocławiu, Yvonne Bassaler potwierdziła autentyczność licznych ujawnionych instrukcji szpiegowskich, jakie otrzymywała od swych przełożonych.

Oskarżony Feldeisen przedstawił przygotowania do akcji sabotażowej w przemyśle polskim, poczynione na zlecenie dyplomatów francuskich.

Yvonne Bassaler omawiając swą działalność przed przybyciem do Polski zeznała, że od roku 1942 pracowała w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rządu Vichy, zaś po wyzwoleniu wstąpiła do armii, a następnie do służby wywiadowczej.

Sąd ujawnił dokumenty zawarte w aktach sprawy, a mianowicie oryginały odkomenderowania Bassaler w randze aspiranta do „służby dokumentacji zagranicznej i kontrwywiadu", wystawione przez odpowiednie placówki francuskiego Ministerstwa Wojny.

Tak, jak w pierwszym dniu swego przesłuchania, oskarżona uchyla się od odpowiedzi na pytania dotyczące znaczenia poszczególnych skrótów i szyfrów francuskich placówek wywiadowczych. Przeczy również, jakoby sporządziła własnoręcznie obszerny i szczegółowy schemat centrali francuskiego wywiadu w Paryżu, na którym to schemacie widnieje jej podpis i data opracowania. Potwierdza natomiast autentyczność listu Jałoszyńskiego zawierającego konkretne instrukcje szpiegowskie, a także otrzymaną od mjr. Humma za pośrednictwem konsula Monge instrukcje ze zleceniami dla poszczególnych agentów.

Przesłuchiwana przez przewodniczącego Sądu Yvonne Bassaler oświadcza, **że była szefem siatki szpiegowskiej na terenie Dolnego Śląska, gdzie zbierała informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. Ona też otrzymywała pieniądze z ambasady w Warszawie, które z kolei wypłacała swym agentom.** Jak wynika z ujawnionego wykazu otrzymanych przez nią pieniędzy, jej łączne wynagrodzenie za listopad i grudzień ub. roku wyniosło 244 tys. zł.

Odczytany został list pisany przez ówczesnego attache wojskowego Francji w Warszawie, gen. Tessier do oskarżonej, w którym generał donosi jej, iż **„...przyjedzie do niej z Alfredem (tj. z majorem Humm), gdyż słyszeli o pewnym młodym Francuzie w Zgorzelcu, którego należy zwerbować jako agenta".**

Innym razem Tessier pisał, iż „ojczulek B." przestrzega Bassaler, aby miała się na baczności przed czujnością polskiego Urzędu Bezpieczeństwa, gdyż — jego zdaniem — częste przyjazdy generała do Wrocławia mogą wzbudzić podejrzenia.

Przewodniczący: Kim był wspomniany w tym liście „ojczulek B"?

Bassaler: To był wicekonsul Boitte.

Z kolei odczytane zostają własnoręczne zapiski sporządzone przez oskarżoną jako materiał do raportu wywiadowczego. W jednym z nich figurują zdania: „Od 160 do 180 ludzi, czterech wartowników przy bramie, w środku 10 ludzi, dwa reflektory".

Oskarżona: To jest raport otrzymany od Kubisiaka, który rozpracował pewne lotnisko.

Prokurator: Oskarżona wspomniała, że pracowała w 1942 r. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Kto był wówczas ministrem?

Bassaler: Pucheu.

Prokurator: Co się z nim stało?

Bassaler: Po wyzwoleniu został rozstrzelany.

Prokurator: Za co?

Bassaler: Nie wiem.

Prokurator: Czy nie za współpracę z Niemcami?

Bassaler: Nie wiem.

Marcel Cachin podejmował w Paryżu polską ekipę sportową

PARYŻ (PAP). — Redaktor naczelny „Humanite" — Marcel Cachin podejmował lampką wina w lokalu redakcji dziennika sportowe ekipy: polską, i węgierską, które uczestniczą w międzynarodowych zawodach zorganizowanych przez francuską sportowo - gimnastyczną Federację.

Witając gości, Cachin powiedział:

„Byłem w Polsce i na Węgrzech. Możecie być dumni, że należycie do narodów, które pokazują drogę całemu światu, a w tym i Francji, drogę do lepszego jutra".

Wznosząc kielich za zdrowie sportowców Cachin oświadczył:

„Piję za sprawę pokoju. Imperialiści i kapitaliści chcą poróżnić nasze narody i rzucić je następnie przeciw sobie. My jednak powtarzamy stanowczo, że **lud francuski nigdy nie wystąpi przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej".**

Stalinowskie Dni Pracy

dumą i zaszczytem robotników łódzkich

PZPJG Nr 1

Załogę **PZPJG Nr 1** ogarnął nie spotykany nigdy w dziejach zakładów **nastrój radości i entuzjazmu.**

Nie ma tutaj ani jednego odcinka, nie ma zespołu, któryby nie uczestniczył w **„Stalinowskich Dniach Pracy".**

Wprost z **warsztatu mechanicznego,** którego załoga w pełni dotrzymuje zobowiązania nie dopuszczenia do jakiegokolwiek postoju lub najmniejszej nawet awarii, wspinamy się po krętych schodkach na górę. W cerowalni wita nas **tow. Anna Tomaszewska,** już od 27 lat pracująca w tych zakładach. Wyraz jej twarzy tchnie skupieniem i powagą. Na jej fartuchu widnieje srebrny znaczek w kształcie sierpa i młota. Odznakę tę otrzymali tylko **wybitnie zasłużeni pracownicy.**

Cerowaczki przyszły wczoraj do pracy znacznie wcześniej, niż zwykle. Przystroiły pięknie całą salę. Jest najładniejsza ze wszystkich sal fabrycznych. W cerowni dywanów przed portretem Towarzysza Stalina recytuje piękny wiersz Rosjanka, zamieszkująca w Łodzi, tow. Klimaszewska. Znana nam dobrze przodownica **tow. Witczakowa,** w czerwonym szaliku i czyściutkim fartuchu oświadcza, że sala jej wypełnia zobowiązania: o 5 procent większa ilość produkcji, o 2 procent jakość.

Jest właśnie przerwa obiadowa, ale nigdzie nie widać bezczynnie siedzących robotników. Kończą i uzupełniają przystrajanie sali. Poprzez obsypane puchem bawełny maszyny przędzalnicze prześwieca czerwone światło żarówek. Oczy wprost rwie widok mnóstwa wstążek, zieleni, czerwonych proporców.

— Towarzyszowi Stalinowi jest najprzyjemniej, że dzień Jego święta spędzamy przy maszynach, że **czcimy Go pracą i to bardziej wydajną niż kiedykolwiek.** Dziś bijemy więc rekordy pracy.

Kobiety z oddziału przygotowawczego postanowiły sobie, że ich sala musi wyglądać najpiękniej i że muszą uzyskać najlepsze wyniki pracy.

I to są najpiękniejsze dary, składane Towarzyszowi Stalinowi w 70 rocznicę Jego urodzin.

Zakłady Urządzeń Przemysłowych Zakład Nr 2

Załoga zakładów wykonała ponad plan i przed terminem ogromny kocioł do centralnego ogrzewania, 19 bm. do południa był już gotów. Robotnicy przybrali go zielenią, chorągiewkami i umieścili po środku portret Towarzysza Stalina. Przecież Jego to postać mieli cały czas przed oczyma, wypełniając podjęte na Jego cześć zobowiązania.

Załoga postanowiła również w dniu 20 bm. zwiększyć odsetek wykonania normy dziennej ze 117 do 120 procent. Wyniki są pewne. Niezależnie od tego przodownicy pracy przekroczą swe normy od 10 do 25 procent.

Młodzież ZMP-owska pracuje dziś w swych odświętnych zielonych koszulach i czerwonych krawatach. Na każdym warsztacie widnieje podobizna **Towarzysza** Stalina. Wszyscy w ciągu tych 3 dni zobowiązali się podnieść wydajność swej pracy. Oni to pięknie udekorowali salę i budynek fabryczny.

W zakładach „Weigta" wre energiczna praca.

W PZPW Nr 4

Czerwone proporczyki na maszynach, czerwone kokardki, przypięte do boku — oznajmiają o współudziale w **Stalinowskich Dniach Pracy w PZPW Nr 4 przy ul. Kątnej 19.**

We wszystkich oddziałach panuje nastrój uroczysty. Robotnicy uważnie i pilnie krzątają się przy swych maszynach. Nic dziwnego, wszyscy uczestnicy Stalinowskiej Pracy zobowiązali się wydatnie podnieść produkcję. Dziś niejeden z nich będzie rekordzistą. Przodownica pracy **tow. Nemenc** ze skręcalni, towarzyszki Pracko i Salecka przodownice z oddziału dwojalni oświadczają z dumą, że w ciągu **tych trzech wielkich dni wytwarzają tylko samą „primę".**

Niepowszedni wygląd przybrały również biura. Jedna z młodych pracownic biurowych, kol. **Danuta Anuszkiewicz mówi:** „Nasze dwa Dni Pracy Stalinowskiej muszą wypaść jak najlepiej, cała załoga będzie widziała że i biuro wzmożonym wysiłkiem czci doniosłą Rocznicę urodzin Towarzysza Stalina".

W internacie zakładowym, gdzie przebywa 50 dziewcząt, widać również liczne czerwone kokardki. To uczennice szkoły przemysłowej obchodzą urodziny Generalissimusa Stalina.

Jedna z nich, Lusia Chuchla, opowiada nam, dlaczego przypięła do boku czerwoną kokardkę:

„Pochodzę z biednej, a dość licznej rodziny i rodzice moi nie mogli by dać mi nigdy wykształcenia, gdyby nie rządy ludowe, gdyby nie troskliwa ich opieka— a to wszystko zawdzięczam przecież Generalissimusowi Stalinowi, który nasz kraj wyzwolił i pomagał w jego odbudowie. Dlatego więc noszę dziś czerwoną kokardkę, dlatego noszą je wszystkie moje koleżanki."

Delegacja Czerwonej Łodzi przekazuje życzenia dla Towarzysza Stalina

W dniu wczorajszym wyjechała z naszego miasta do Warszawy delegacja, aby w imieniu Czerwonej Łodzi na ręce Ambasadora ZSRR — Wiktora Lebiediewa — złożyć serdeczne życzenia z okazji 70 rocznicy urodzin Tow. Stalina.

W skład delegacji wchodzą: tow. Zygmunt Krzywański — czł. egz. Kom. Łódzkiego PZPR i przewodniczący Okręgowej Rady Związków Zawodowych obejmującej 450 tysięcy zorganizowanych pracowników Łodzi i województwa, tow. Maria Fijałkowska — czł. ŁK PZPR i sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy, tow. Zofia Wdowczyk — przodownica pracy z Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4, członkini ZMP, tow. Hajdrych — kierownik Szkoły Pedagogicznej, tow. Wanda Gościmińska — inicjatorka wielowarsztatowości, znana przodownica pracy odznaczona orderem Budowniczych Polski Ludowej, obecnie przewodnicząca Rady Zakładowej PZPB w Rudzie Pabianickiej, tow. Szewczykowa — wieloletnia przodownica pracy, odznaczona orderem Sztandaru Pracy I klasy, ob. Stanisława Serwatka — kierownik zespołu najlepszej jakości z PZPB Nr 2, tow. Franciszek Lewandowski — I sekretarz Komitetu Dzielnicowego PZPR „Fabryczna", tow. Helena Michalak — członek zespołu w PZPB Nr 6 wykonującego 83 procent ekstry i 110,5 procent bazy, ob. Zofia Ciesielska — przedstawicielka Ligi Kobiet, tow. Stanisława Kocjasz — tkaczka z PZPB im. Stalina, przodownica pracy, tow. Zygmunt Lalek — przodownik pracy z fabryki im. Strzelczyka, tow. Antoni Wącławski — przodownik pracy z Elektrowni Łódzkiej, tow. Zygmunt Kobielski kolejarz — przodownik pracy oraz tow. Michalina Tatarkówna — Sekretarz Komitetu PZPR Dzielnicy „Staromiejska".

Zakłady im. Strzelczyka
wypełniły wszystkie zobowiązania podjęte dla uczczenia rocznicy urodzin TOWARZYSZA STALINA

Załoga Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka melduje o całkowitym wypełnieniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.

Zakłady wykonały plan roczny w asortymencie na jeden dzień przed terminem to znaczy dnia 20 bm. o godz. 12,15.

Zobowiązania, podjęte przez załogę narzędziowni — wykonanie przyrządu do tokarki i wiertarek, zostały wypełnione na dwa dni przed terminem.

Młodzież ZMP uporządkowała tereny fabryczne w dniu 18 bm.

Pracownicy brygady remontowej zakończyli malowanie łaźni i umywalni na 3 dni przed terminem. Załoga wykonała ponad plan dwie tokarki na jeden dzień przed terminem.

Załoga PZPDz. Nr 1 godnie czci Wielki Jubileusz

Wszystkie zobowiązania wykonane z nadwyżką i przed terminem

Na biurku przewodniczącej Rady Zakładowej „Dziewiarskiej Jedynki" **tow. Czaplińskiej** piętrzy się stos kartek **z życzeniami i wyrazami czci dla Towarzysza Stalina.**

— Jest ich już 400, a jeszcze dziś i jutro napłynie chyba drugie tyle — mówi z uśmiechem zadowolenia. — A teraz wam powiem, **jak wykonaliśmy nasze zobowiązania.**

— Mieliśmy w dniach od 1 do 21 grudnia podnieść procent wykonania planu o 10 procent. Według tymczasowych obliczeń zrobiliśmy **znacznie więcej.** Na miejsce mających powstać **6 brygad** pierwszej jakości, stworzyliśmy **10.** Klub racjonalizatorów założyliśmy już w pierwszych dniach grudnia. Wypełniliśmy nasze zobowiązania socjalne. W czwartek urządzimy uroczystości dla naszych najmłodszych pociech ze żłobka i przedszkola. Otrzymają one paczki i zabawki.

Znakomicie wywiązała się ze swego zobowiązania Zofia Kostrzela, która miała podnieść procent wykonania planu o 7 procent, a wyrobiła o 27,2 procent więcej, niż w listopadzie.

Następnie idziemy obejrzeć fabrykę. We wszystkich salach widnieją wielkie portrety Towarzysza Stalina, ściany przybrane są czerwienią i chorągiewkami. W szwalni na niektórych maszynach tkwią czerwone chorągiewki — to **przodownice pracy** biorą udział w **Dniach Stalinowskich.** Zaszczyt ten przypadł: **Zofii Wiśniewskiej, Danucie Stefaniak, Władysławie Madejskiej, Janinie Pierzchalskiej i Marii Kubik.** Te są na pierwszej zmianie, na drugiej zastąpią je inne towarzyszki pracy. Wszystkie z przejęciem wypełniają pracę, starając się uzyskać najlepsze wyniki.

Załoga PZPDz. godnie czci dzień urodzin **Genialnego Wodza międzynarodowego proletariatu — Józefa Stalina.**

Order „Sztandar Pracy"



Dziś pracujemy więcej i lepiej

Załoga „Bawełnianej Dwójki" składa dowód czci i wdzięczności dla Stalina

Robotnicy **PZPB Nr 2** podjęli ogromne zobowiązania celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Nie ma oddziału, który by nie postanowił do dnia 21 lub 31 grudnia podnieść na Jego cześć **wydajność i jakość swej produkcji.**

Dziś załoga „Dwójki" obchodzi swe święto, będące świętem całej postępowej ludzkości, w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Zobowiązania zostały wypełnione.

Na murach fabryki, przy bramach poszczególnych oddziałów powiewają czerwone chorągwie, błyszczą pięcioramienne gwiazdy. Wszędzie widnieją transparenty z napisami: **„Niech żyje Józef Stalin" — Wielki Przyjaciel Polski". W Wydziale Elektrycznym** robotnicy meldują pełne wykonanie zobowiązań. Tow. tow. Czekalski, Leszczyński, Kowalski, Grabowski, ponad plan wykonali wiele potrzebnych robót, jak np. uzwojenie silników itp. **Wydział Mechaniczny** wykonał wały korbowe, instalacje do ogrzewania, uruchomił zespoły samoprząśnic wózkowych na przędzalni odpadkowej.

Przechodzimy na **wykończalnię.** Każda sala wypisała na transparencie swe osiągnięcia. Draparnia wykonała w 115 procentach plan eksportowy i uporządkowała cały oddział. Kierownik drukarni ob. Komorowski, biorący dziś udział w Stalinowskich Dniach Pracy zawiadamia, że drukarnia ukończyła przewidzianą w zobowiązaniach produkcję.

Przy wielkiej maszynie — maglu elektrycznym, udekorowany czerwoną kokardką uwija się tow. Władysław Wiązka. Postanowił o 10 procent podnieść swą produkcję. Już drugi dzień osiąga tę normę. Na jego twarzy widać radość i zadowolenie.

— Nie ma takiej rzeczy, której nie dokonałbym dla naszego Kochanego Wodza.

Wspaniale udekorowana opalarka stoi chwilowo bezczynna. Stanowiący jej obsługę tow. tow. Kozłowski i Pacocha, tak śpieszą się dzisiaj, że towarzysze pracy z trudnością dotrzymują im kroku. **Pobili swoje wszystkie dotychczasowe rekordy.**

Cała tkalnia postanowiła zwiększyć o 5 procent ilość wyprodukowanego towaru. Przy każdym krośnie partyjni i bezpartyjni z większą, niż zwykle uwagą i wysiłkiem oddają się swej pracy. Ilość czerwonych chorągiewek wzrasta. Co chwilę biegnie ktoś do Rady Zakładowej, przynosząc całe naręcze nowych proporczyków i wstążek.

W niciarni tow. Zakrzewska z czerwoną kokardą przy bluzce nie odrywa się ani na chwilę od swego motaka.

— **Postanowiłam, że dziś zrobię więcej, niż kiedykolwiek.** Już wczoraj **przekroczyłam swą dotychczasową normę.**

Załoga niciarni zakupiła piękne kwiaty, którymi przyozdobiła portret **Towarzysza Stalina.** Wszystkie kobiety noszą czerwone kołnierzyki, chusteczki lub bluzki. Każda chce w ten sposób okazać, że bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

Przędzalnia zobowiązała się wykonać plan za grudzień w 102 procentach. Przegląd wykonania planów dziennych wskazuje, że zobowiązanie zostanie wypełnione.

Odpadkowa uruchomiła jeden dzień przed terminem zespół zgrzeblarski, a oddział IV wyremontował przed terminem 500 wrzecion selfaktorowych.

O wykonaniu zobowiązań meldują także Liga Kobiet i Koło ZMP.

Liczba uczestniczących w Stalinowskich Dniach Pracy wzrasta z każdą godziną.

Entuzjazm pracy, entuzjazm wdzięczności i miłości dla Towarzysza Stalina ogarnął całą załogę „Bawełnianej Dwójki".

Zakłady imienia Stalina pracować będą po stalinowsku

Chlubne miano nakłada szczególne obowiązki

Zakłady te od kilku lat nazywały się PZPB Nr 1. W skrócie zwano je „Bawełnianą Jedynką". Czasem jeszcze ktoś powiedział: Zakłady Szajblera, ale zdarzało się to coraz rzadziej. Nazwisko kapitalisty-wyzyskiwacza pogrążało się coraz bardziej w niepamięci.

Dzieje „Bawełnianej Jedynki" były różne. Miała okresy pięknych wzlotów i zrywów swej wielotysięcznej załogi. Była kuźnią przodowników pracy-wielowarsztatowców, których nazwiska znane są dziś w całym kraju. Przeżywała chwile upartej, ciężkiej walki o wypełnienie planów produkcyjnych, chwile trudne. Lecz słowa danego nie złamała. W dniu, przewidzianym w zobowiązaniach, zawsze meldowała społeczeństwu o całkowitym wypełnieniu swych przyrzeczeń.

„Bawełniana Jedynka". Nieraz ludzie mówili — należało by jakoś inaczej nazwać tę ogromną fabrykę.

— Dlaczego zakłady przemysłu dziewiarskiego noszą imiona działaczy ruchu robotniczego, a nasze oznaczone są tylko liczbą porządkową? — zapytywali nieraz towarzysze z PZPB Nr 1.

Grudzień 1949 r. nie prędko zatrze się w pamięci załogi. Przygotowania do obchodu 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Śmiały projekt robotników, żeby Jego imieniem nazwać fabrykę. Prośba, skierowana do Komitetu Obchodu tego wielkiego święta. Denerwujące oczekiwanie... i odpowiedź.

Na murach potężnych zakładów załopotały na wietrze czerwone flagi. Przy bramach poszczególnych oddziałów pojawiły się nowe tablice „PZPB im. Józefa Stalina". Radosna wieść lotem ptaka obiegła wszystkie sale, zawirowała wśród łoskotu maszyn. Zdawało się, że w rytmie ich słychać wyraźnie: Sta-lin, Sta-lin.

Rozpoczęła się nowa era w życiu zakładów.

* * *

Nad Nową Tkalnią rozgorzała wspaniała czerwona gwiazda. A w Nowej Tkalni ogromna część załogi bierze dziś udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Nie napróżno przecież nadano zakładom chlubne miano. Pracować w zakładach im. Stalina — to znaczy pracować tak, jak nakazuje Stalin: wytrwale, ofiarnie, z całym poświęceniem.

Zrozumiała to przede wszystkim stara gwardia przodowników pracy. Ci nawet, którzy drogą awansu zajmują dziś wyższe stanowiska, w myśl swych zobowiązań po kilka godzin zatrudnieni są przy warsztatach. Na fartuchu roboczym tow. Ramusowej migotliwie błyszczą Srebrny Krzyż Zasługi i Order „Sztandar Pracy", Tow. tow. Korzeniowska, Rybakowa, Rybicka i Michalakowa w pasiastym barwnym wełniaku. Wszystkie przy warsztatach.

Robota wre, ani jedno krosno nie stoi bezczynnie. Białe bluzki, czerwone krawaty i kokardki, czerwone chorągiewki.

100 młodych robotnic bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

— Dziś i jutro wykonamy lepszą produkcję, niż zazwyczaj — zapewnia kol. Miszczek.

Nowa Tkalnia wypełni całkowicie swe zobowiązania produkcyjne.

* * *

W sekretariacie przędzalni Księży Młyn kilka osób pracuje gorączkowo. Co chwila otwierają się drzwi, wpada ktoś z sal produkcyjnych, chwyta pełne naręcze chorągiewek i wstążek zapowiadając, że zaraz wraca po więcej. Ludzie zgłaszają się masowo. Każdy mówi — czy to ja gorszy? I ja chcę uczestniczyć w tej uroczystości. Trudno już określić, ile osób bierze udział w Stalinowskich Dniach Pracy. Na salach wykwitają coraz to nowe chorągiewki.

— Czujemy się, jak żołnierze Stalina — powiedziała mi w przejściu stara obciągaczka, tow Radomska. A młoda pomagaczka tow. Pędziwiatr z dumą wskazała na swoją odznakę.

* * *

Mury wykończalni obwiedzione są dokoła czerwonymi lampkami. A we wszystkich salach obfitą falą spływają ze ścian czerwone dekoracje. W przeglądalni panuje uroczysty nastrój. Z cichym szelestem sunie towar.

— Widzicie — opowiada tow. Kaukiel — te wszystkie ozdoby wykonaliśmy sami w chwilach wolnych od pracy. Każdy z nas chciał ze szczerego serca przyczynić się w jakiś sposób do tego, aby nasze Dni Stalinowskie były naprawdę dniami uroczystego święta, niepowszedniej pracy.

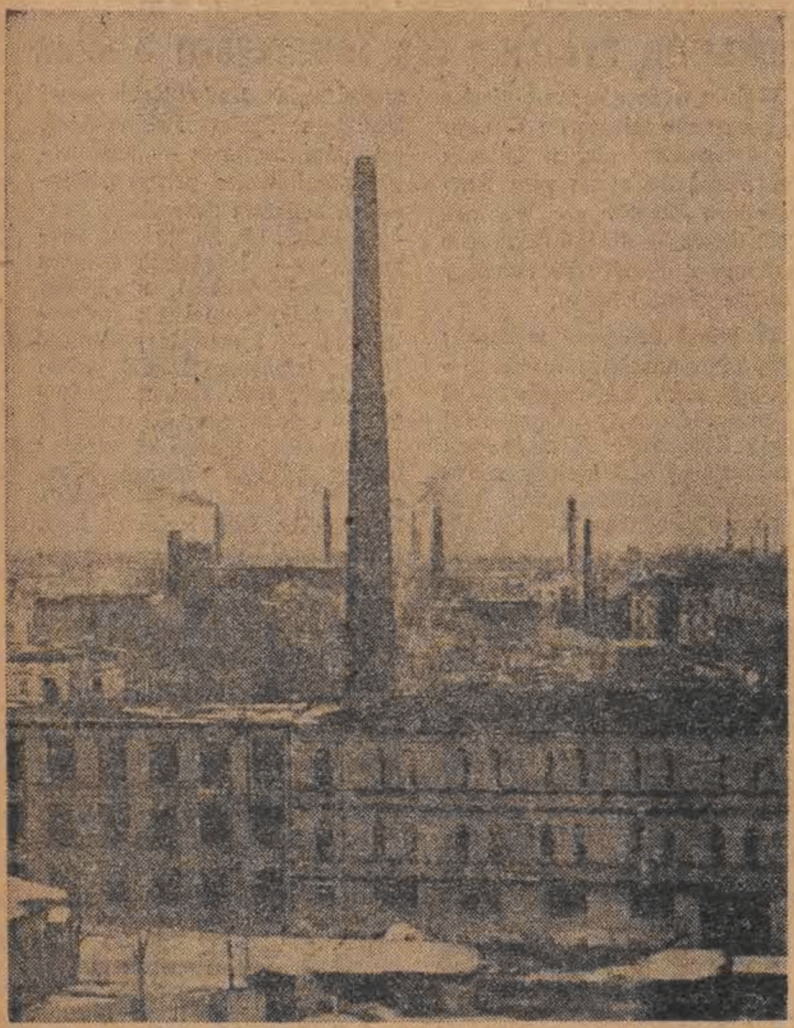
Przyćmione światło rzuca łagodne blaski spod czerwonych abażurów. Uważne, skupione twarze robotników świadczą, że w te dni nie będą szczędzić wysiłków dla podniesienia produkcji, dla wypełnienia podjętych zobowiązań.

Zakłady im. Stalina godnie czczą święto Wielkiego Wodza. Załoga Zakładów im Stalina przyrzeka zawsze pracować po **stalinowsku.**



W dniu wczorajszym przybył do Moskwy pociąg wiozący dary polskiego świata pracy dla Towarzvsza Józefa Stalina

ROBOTNICZA ŁÓDŹ



Dymią kominy robotniczej Łodzi, wre wzmożona praca...



Tow. Ignacy Druciarek, robotnik Zakładów Mechanicznych im. Strzelczyka, ma duże trudności z napisaniem listu. Dopiero trzeci miesiąc uczęszcza na kurs dla analfabetów. Przed wojną nikogo to nie obchodziło, że tow. Druciarek i tysiące podobnych mu robotników i chłopów nie umiało czytać i pisać. Dopiero dziś, w Polsce Ludowej, która powstała dzięki Stalinowi, otwarte są dla wszystkich szkoły i możność nauki. Dlatego drżąca dłoń kreśli na kartce papieru serdeczne słowa: „Drogi Towarzyszu Stalinie!".



Tkaczki tow. tow. Anicka i Królikiewicz oraz znana przodownica tow. Ramusowa donoszą z radością Generalissimusowi, że ich zakłady, dawne PZPB Nr 1, zostały nazwane Jego imieniem. — Napiszemy tak: — radzi tow. Ramusowa — „Przyrzekamy Ci, Wodzu, że zrobimy wszystko, by okazać się godnymi zaszczytu, jaki nas spotkał".



W czytelni uniwersyteckiej zebrała się grupka studentek. Skupione twarze, moment zastanowienia: co napisać? I oto Irena Matysiak, Stefania Kajdas i Danuta Focht układają wspólnie: „Będziemy się uczyć pilnie i pogłębiać swoje wiadomości z dziedziny marksizmu, aby stać się godnymi budowniczymi Polski Socjalistycznej. Dzięki Tobie, Towarzyszu Stalinie i niezwyciężonej Armii Radzieckiej, mamy nieograniczoną możność kształcenia się i studiowania".



Przedstawiciele nauki pragną również wyrazić swe najlepsze życzenia dla Towarzysza Stalina. Oto prorektor Uniwersytetu Łódzkiego — prof. Jakubowski w momencie pisania listu.



Przodownica pracy PZPB Nr 3 — ob. Janina Jakubiec skończyła właśnie pisanie listu do Towarzysza Stalina. Jeszcze tylko zalepi kopertę i wrzuci do skrzynki pocztowej swe życzenia dla Wodza wszystkich ludzi pracy.

Zasyłając Ci wielki Wodzu serdeczne życzenia z okazji 70-cio lecia Twych urodzin, przyrzekam dzień ten uc- intensywną pracą

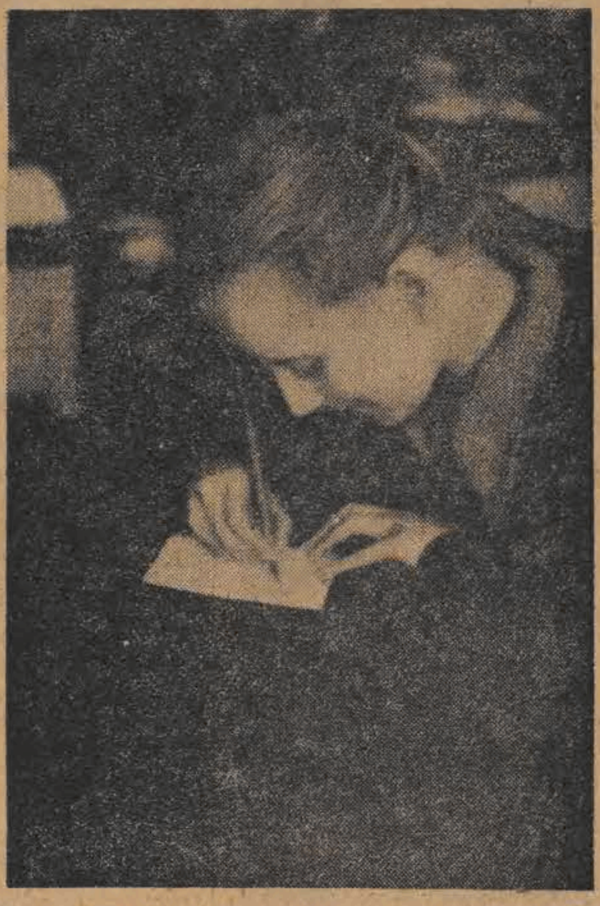
pracownica portowa
Mastalińska Maria



Uroczysty moment w zajezdni tramwajowej — pisanie listu z życzeniami do Towarzysza Stalina. Ob. Porczyk przy pomocy swych kolegów pisze starannie, żeby wypadło jak najładniej.

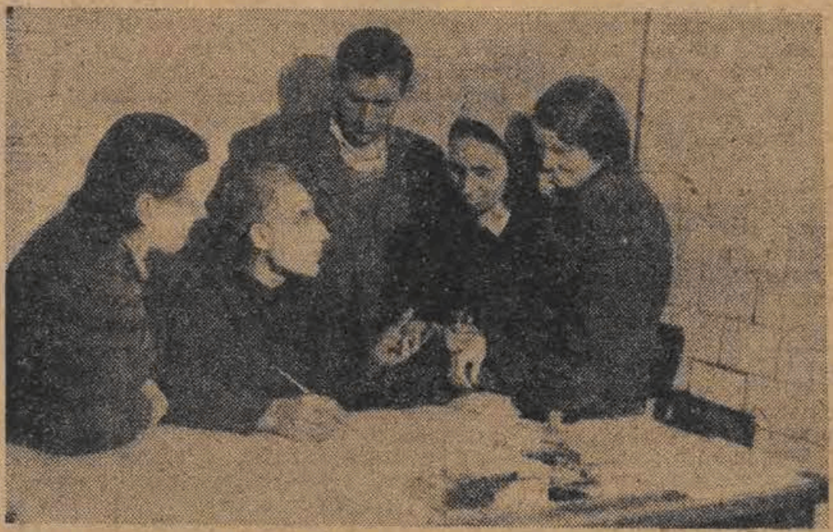


Robotnicze ręce — twarde, żylaste, spracowane ręce tkacza, kreślą na kartce papieru życzenia zaczynające się od słów: „Towarzyszu Stalinie".



Najlepsza uczennica klasy 9a niedawno zbudowanej szkoły TPD im. Fornalskiej — kol. Lipke opisuje Towarzyszowi Stalinowi, w jakiej to pięknej szkole uczą się teraz robotnicze dzieci.

PISZĘ DO STALINA



Grupka robotników z PZPW Nr 3 wspólnie układa list do Towarzysza Stalina. Najwięcej kłopotu było z tytułem. Majster tkacki, tow. Bartczak, któremu powierzono funkcję pisania, naradza się z towarzyszami, jak będzie lepiej: „Drogi Towarzyszu Stalinie", czy też „Kochany Nasz Wodzu"...

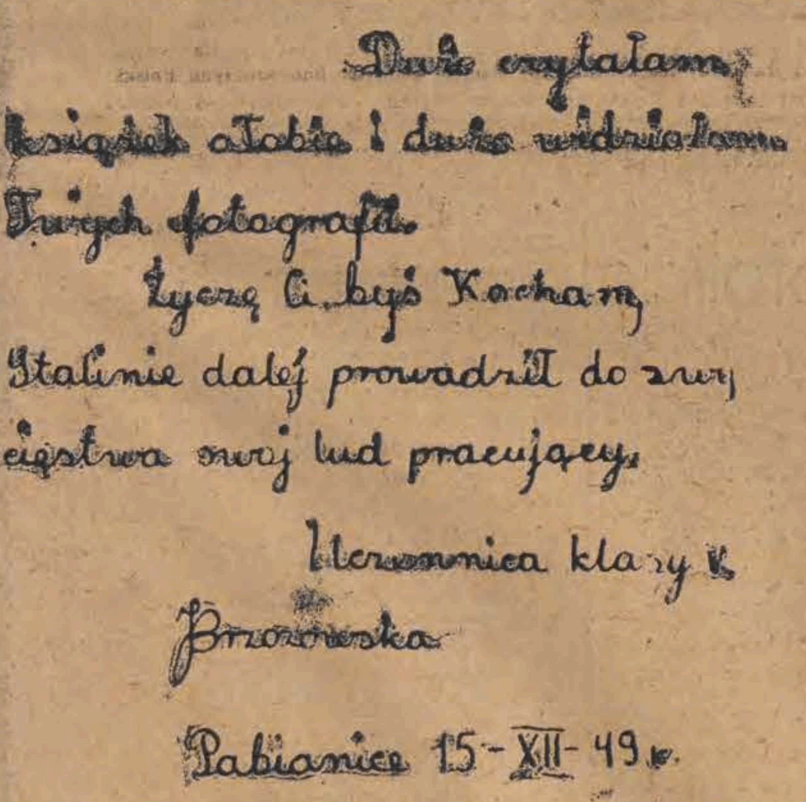


57-letnia Julianna Tynant, zamieszkała z Andrzejowie, niewprawną ręką kreśli płynące z głębi serca słowa: Dla uczczenia Twych urodzin, Towarzyszu Stalinie, zwerbowałam do Ligi Kobiet 10 nowych członkiń i uruchomiłam Koło Gospodyń Wiejskich.





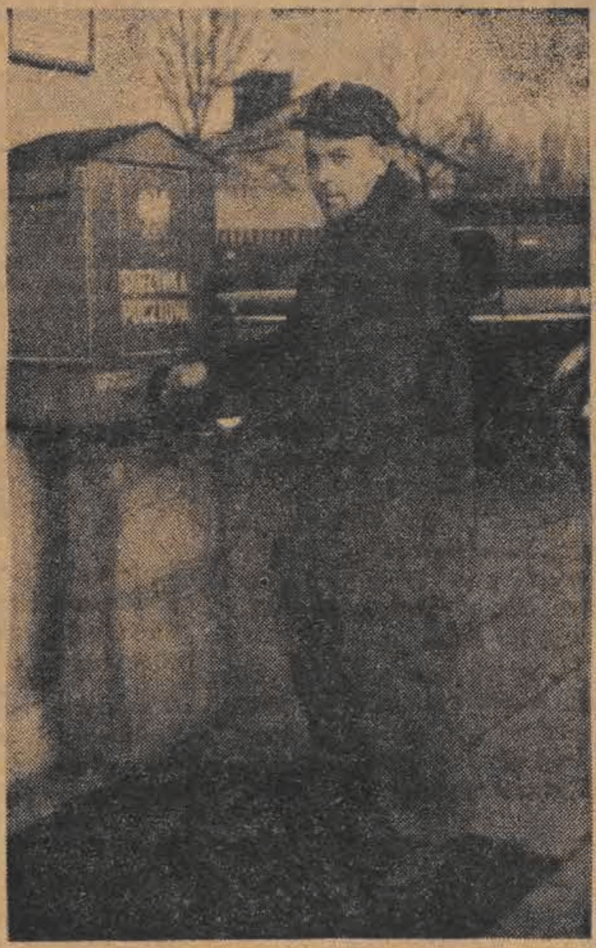
Tow. Henryk Skrzyński, jeden z organizatorów spółdzielni produkcyjnej w Andrzejowie, mimo zadymki śnieżnej pośpieszył na pocztę, by wrzucić list do Towarzysza Stalina, podpisany przez wszystkich członków spółdzielni.



Dużo czytałam książek o Tobie i dużo widziałam Twoich fotografii.
Życzę Ci być Kochany Stalinie dalej prowadził do zwycięstwa swój lud pracujący.
Uczennica klasy V Brzozowska
Pabianice 15-XII-49 r.



Chwilka wolnego czasu znajdzie się nawet i na poczcie, gdzie panuje ustawiczny ruch. Pracownicy pocztowi w takiej właśnie chwili piszą listy do Towarzysza Stalina.



Jeszcze półmrok panuje na dworze, a pracownik pocztowy tow. Najmanowski wyrusza samochodem na miasto. Skrzynki pocztowe są dzisiaj pełne listów. Trudno jest donieść pełny worek do auta.



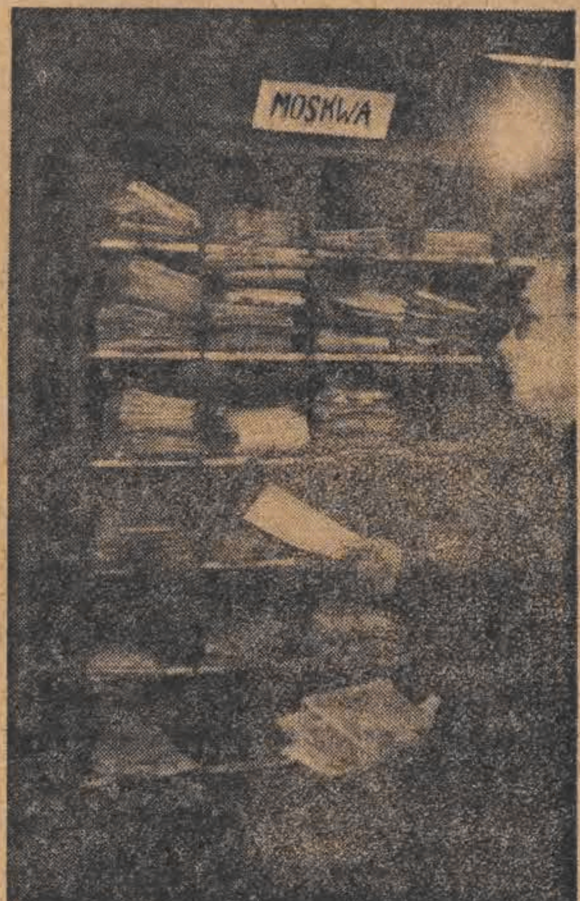
Przewodniczący samorządu 7-mej klasy szkoły podstawowej w pobliżu Łodzi kol. Andrzej Matusiak pisze najładniej z całej klasy. Otoczyli go koledzy, synowie chłopów, i wspólnie układają list. Za chwilę złożą wszyscy swe podpisy.



Po załatwieniu wszystkich klientów i zamknięciu sklepu sprzedawczynie piszą list do Towarzysza Stalina. Na zdjęciu tow. Wanda Adamczyk i ob. Lucyna Gołaszewska ze sklepu PSS Nr 69 przy ul. Legionów 5.



Co dzień pracownicy pocztowi wysypują na stoły z pękatych worków dziesiątki tysięcy listów i pocztówek z wizerunkami bohaterów klasy robotniczej. Adresy wszędzie jednakowe: „Towarzysz Stalin, Moskwa—Kreml". Jeszcze nigdy pocztowcy nie mieli tyle pracy.



Takiego „zatrzęsienia" listów wysyłanych za granicę nie pamiętają nawet starzy pracownicy pocztowi. Oto jedna z wielu szafek w Urzędzie Pocztowym Łódź 2 przeznaczonych tylko na korespondencję do Moskwy.

IV Wystawa Gazetek Ściennych odzwierciedla myśli i uczucia mas pracujących Łodzi

Wystawa Gazetek Ściennych, zorganizowana przez „Głos Robotniczy" zbiega się z datą urodzin Towarzysza Józefa Stalina. Gazetki ścienne — fabryczne, Ligi Kobiet, młodzieży odzwierciedliły rzeczywiste myśli i uczucia naszej klasy robotniczej, naszego pracującego społeczeństwa.

Dają one wzruszający wyraz głębokiej miłości, szacunku i przywiązania do postaci Towarzysza Stalina i zrozumienia dla historycznej, epokowej roli Towarzysza Stalina w dziejach ludzkości.

Nasza klasa robotnicza, nasze pracujące społeczeństwo już zrozumiało, że to Towarzysz Stalin swoją niezachwianą ręką prowadzi klasę robotniczą, prowadzi ludzkość ku nowemu, lepszemu, szczęśliwszemu ustrojowi — ku komunizmowi.

Nauki Stalina, wskazania Stalina stały się już własnością naszej klasy robotniczej.

Ten fakt stanowi o przełomie jaki się u nas dokonał. Ten fakt stanowi rękojmię, że polska klasa robotnicza w nierozerwalnym braterskim sojuszu — z klasą robotniczą Związku Radzieckiego i wszystkich krajów świata osiągnie zwycięstwo, które będzie utwierdzeniem idei Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina w życiu.



Gazetka PZPB z Pabianic jest wyrazem czci robotników tych zakładów dla Towarzysza Stalina.



A oto efektowna gazetka ścienna Zakładów im. Strzelczyka



Kolejarze z Koluszek również przysłali swą gazetkę na Wystawę.

Otwarcie IV Wystawy Gazetek Ściennych poświęconych uczczeniu 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina

Wczoraj w lokalu Spółdzielni Artystów Plastyków *otwarta została IV Wystawa Gazetek Ściennych, poświęconych 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina.* Otwarcia wystawy dokonał sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, *tow. Uzdański.*

Po otwarciu wystawy pierwsi licznie zgromadzeni goście zwiedzili wystawę, z zaciekawieniem oglądając i odczytując wszystkie wystawione gazetki, oraz składając na odchodne kartki do urny. „Kartki do głosowania" na których uwidocznili, która gazetka, ich zdaniem, jest najlepsza.

GŁĘBOKI ZNAWCA TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Na niedzielnej akademii — imprezie artystycznej „Głosu Robotniczego" zorganizowanej przez redakcję dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina, czytelnicy nasi mieli możność podziwiać piękną „Kantatę o Stalinie" kompozycji prof. A. Aleksandrowa.

Kantata ta zrodziła się nie tylko z uczucia miłości, podziwu, czci i szacunku dla Wielkiego Wodza, Nauczyciela i najbliższego Przyjaciela narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości: powstała ona niewątpliwie i pod wpływem uczuć głębokiej wdzięczności kompozytora, któremu wszechstronny Stalin osobiście pomógł w rozwoju twórczości, nakreślając wyraźnie jej artystyczny kierunek. Oto bowiem, co czytamy we wspomnieniach Aleksandrowa pt. „Jemu winniśmy wszystko...":

Wojskowy zespół pieśni i tańca jeździł po kraju, dając koncerty w obozach letnich, okazując pomoc żołnierskim zespołom amatorskim. Żołnierze i dowódcy znali nasz niewielki, skromny kolektyw, składający się raptem z 25—30 wykonawców.

Mieliśmy za sobą 5 lat pracy. Jak dalej układać swój repertuar, jak znaleźć najbardziej wyrazisty i piękny styl wykonania? Wiele razy stawialiśmy sobie te pytania i nie znajdowaliśmy odpowiedzi.

I oto — było to w roku 1933 — zespół występował na uroczystej akademii w Centralnym Domu Armii Czerwonej. Na sali byli obecni przedstawiciele partii i rządu.

— Towarzysz Stalin chce z wami mówić — powiedziano mi po zakończeniu naszego programu.

Józef Wissarionowicz podziękował gorąco zespołowi za przedstawienie i zaczął mówić o sprawie dla nas najważniejszej, o zasadniczym problemie naszego kolektywu.

— Powinniście uzupełnić swój repertuar pieśniami ludowymi — powiedział — Jak sądzicie?

Szczerze opowiedziałem Towarzyszowi Stalinowi o naszych kłopotach. Wydawało się nam, że jeżeli nasz zespół jest wojskowy, to powinien wykonywać pieśni wojskowe. Ten stan rzeczy bardzo ogranicza naszą pracę, a boimy się rozszerzyć jej ramy.

— Nie obawiajcie się — zachęcająco powiedział towarzysz Stalin — wykorzystajcie pieśń ludową możliwie najszerzej. Włączcie także do swego repertuaru wybrane utwory klasyczne. Macie wszystkie dane po temu.

Towarzysz Stalin zwrócił także uwagę na mały skład zespołu i dowodził, że trzeba go znacznie powiększyć.

Radośni, uskrzydleni opuściliśmy tego wieczora gmach CDAC. Przed zespołem pieśni i tańca Armii Czerwonej otworzyła się nowa droga, wszystko stało się jasne, poznikały wszelkie wątpliwości.

...W ostatnich latach niejeden raz zdarzało nam się występować na przyjęciach na Kremlu, na uroczystych akademiach w Teatrze Wielkim. Pewnego razu wykonywaliśmy na Kremlu „Pieśń burłaków wołżańskich":

Na zielonym brzegu wody
wydeptany w trawie pas,
idzie burłak stary z młodym,
ciężkie barki ciągną wraz.

Póki powróz plecy rani
i obrzydza życie nam,
matka Wołga nie przestanie
miotać gniewnie swoich pian.

Hej, nie barki pod żaglami,
tylko własne życie swe
ciągną dzwoniąc kajdanami,
ale próżno ciągną je.

Po jej wykonaniu Józef Wissarionowicz przywołał mnie do siebie.

— Niezwykła pieśń — powiedział — Czegoś w niej brak.

— Czego mianowicie, Józefie Wissarionowiczu?

Spojrzał na mnie, ukrywając uśmiech:

— Jesteście kompozytorem. Pomyślcie.

Po powrocie z koncertu siadłem do fortepianu i przegrałem sobie pieśń kilkakrotnie, wczuwając się w tekst i analizując sposób wykonania. I oto w czym rzecz! Towarzysz Stalin istotnie miał rację. W kompozycji tematycznej tekstu jest błąd. Drugą zwrotkę pieśni trzeba przenieść na koniec. Jakżeśmy mogli tego nie zauważyć?

Przecież to z miejsca daje pieśni nową wspaniałą dynamikę, rosnącą nieprzerwanie aż do finału.

Dokonaliśmy poprawek w tekście i w wykonaniu, i „Pieśń burłaków wołżańskich" zabrzmiała z taką siłą, jakiej sami nie podejrzewaliśmy.

Na jednym z koncertów Towarzysz Stalin usłyszał w wykonaniu zespołu popularną pieśń „Wyprzęgajcie chłopcy konie". Wykonaliśmy ją w tempie marsza.

— Mnie się zdaje, że powinna ona iść nieco wolniej — powiedział Józef Wissarionowicz.

I dostrzegłszy widocznie w oczach rozmówcy pytanie, dodał prosto i przekonywująco:

— Przecież to pieśń stepowa, szeroka.

W repertuarze zespołu znajduje się wiele takich utworów, które na zawsze łączą się w naszej pamięci z oceną i wskazówkami Towarzysza Stalina. Na XVIII zjazd partii przygotowaliśmy „Pieśń o partii" do słów Lebiediewa - Kumacza. Zespół wykonał ją na koncercie w sali Kremla.

— Kiedy skończycie program, zaśpiewajcie tę pieśń jeszcze raz — poprosił Towarzysz Stalin — Spróbujcie tylko wziąć ją bardziej uroczyście, jak hymn.

I „Pieśń o partii" wykonana po raz drugi, ale już nie w pierwotnym marszowym tempie, zabrzmiała jak objawienie nawet dla kompozytora, który napisał tę pieśń.

— Nazwijcie ją „Hymnem partii bolszewickiej" — powiedział Towarzysz Stalin.

Członkowie zespołu dobrze pamiętają delikatną, lecz ostrą lekcję smaku i stylu wykonania, jaką otrzymali na jednym z koncertów, na którym byli obecni przedstawiciele partii i rządu. Wykonywano taniec rosyjski. Jeden z tancerzy - solistów usiłował prześcignąć samego siebie w pomysłowych podskokach i piruetach. Numer ten wszędzie spotykał się z aprobatą publiczności. Lecz teraz patrzyliśmy ze sceny z rozczarowaniem: wystąpienie to najwyraźniej nie podobało się Towarzyszowi Stalinowi.

Po zakończeniu programu podszedł do nas towarzysz Woroszyłow.

— Klemensie Jefremowiczu — zapytałem go — dlaczego Towarzyszowi Stalinowi i wam nie podobał się taniec rosyjski?

— Bywają komicy i bywają błaźni. Wasz tancerz, wykonujący taniec komiczny, zachowywał się na scenie nie jak komik, ale jak błazen. A zresztą, gdzie żeście widzieli, aby taniec ludowy przekształcał się w balet akrobatyczny?

Tak samo jak nieomylny smak artystyczny uderzała nas niezwykła pamięć Józefa Wissarionowicza, jego głębokie znawstwo ludowej twórczości pieśniarskiej.

Niejeden raz podsuwał zespołowi dobór repertuaru, przypominał różne wspaniałe pieśni, o których myśmy zapomnieli lub nie wykonywaliśmy ich bardzo długo.

Wszystko, co teraz mamy i czym jesteśmy, wszystko, co osiągnął zwiększony i wzmocniony zespół pieśni i tańca Armii Czerwonej, zawdzięcza Józefowi Wissarionowiczowi, jego zainteresowaniu i ciepłej ojcowskiej trosce.

tłum. Jerzy Płudowski.

5-lecie Centralnej Szkoły Partyjnej



Jak już donosiliśmy, Centralna Szkoła Partyjna w Łodzi obchodziła w ubiegłą sobotę 5-lecie swej działalności. — Na ilustracji: Prezydium uroczystej akademii zorganizowanej z okazji 5-lecia Szkoły oraz widok na salę.

Polska zawdzięcza swemu Wielkiemu Przyjacielowi — Stalinowi wolny byt narodowy i nowy, sprawiedliwy ład społeczny, poczucie bezpieczeństwa i pokoju, życzliwą pomoc w budowie zrębów socjalizmu — rękojmi lepszego jutra.

Wiedzą o tym dobrze milionowe rzesze naszej ludności, manifestującej tak gorąco i szczerze uczucia swej głębokiej miłości, czci i podziwu dla obchodzącego 70-lecie urodzin Dostojnego Jubilata.

Uczucia te, które robotnik czy chłop polski wyraża zobowiązaniami produkcyjnymi, wzmożeniem współzawodnictwa pracy itd. — wśród pisarzy polskich znajdują piękny artystyczny wyraz.

* * *

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
na dziobie okrętu wytrwał?
Szóstej Części przygląda się świat.
Bitwa.

Tam — bezrobocie, strajki i głód.
Tu — praca. Natchniony traktor.
Tworzy historię zwycięski lud.
Chwała faktom!

Któż, jak On, przez dziesiątki lat
wiódł ludzkość na krańce dziejów?
Jego imię — walczący świat:
nadzieja.

Władysław Broniewski

Słowo o Stalinie

Fragmenty

Rewolucjo! Któż wiatr powstrzyma,
Kto ziemię zawróci w biegu?
Rewolucjo, tablice praw Rzymu
obalamy od Chin po Biegun!

Rewolucjo! Siedemdziesiąt lat
Stalinowych powiewą nad światem.
I rodzi się nowy świat,
świat stary pęka jak atom.

VIII

Miliony ludzi Związku Rad i krajów idących drogą Socjalizmu tworzą świat nowy, niosąc w sercach i na ustach imię STALIN.

Ludowa armia chińska wypędza ze swego kraju przemoc obcą i niewolę pieniądza. Kroczy naprzód Z IMIENIEM STALIN.

W Vietnamie, Burmie, na wyspach Malajskich bojownicy wolności, niepodległości i sprawiedliwości walczą przeciw kolonizatorom wołając: STALIN.

Górnicy francuscy trwają w strajkach i wyciągają dłonie na wschód z okrzykiem: STALIN!

Chłopi włoscy zajmują obszarnicze nieużytki i odpędzani gwałtem, wołają: STALIN!

Poeta, wypędzony ze swej ojczyzny za umiłowanie wolności i sprawiedliwości społecznej, poeta chilijski pisze piękny poemat o STALINIE.

Zmiażdżona okrutnie Warszawa dźwiga swe skrwawione cegły tym szybciej z imieniem STALINA.

Wszędzie na świecie, gdzie sięga przemoc pieniądza, bagnet żołdaka i pałka policjanta, ludzie walczą i będą zwyciężali z imieniem STALINA.

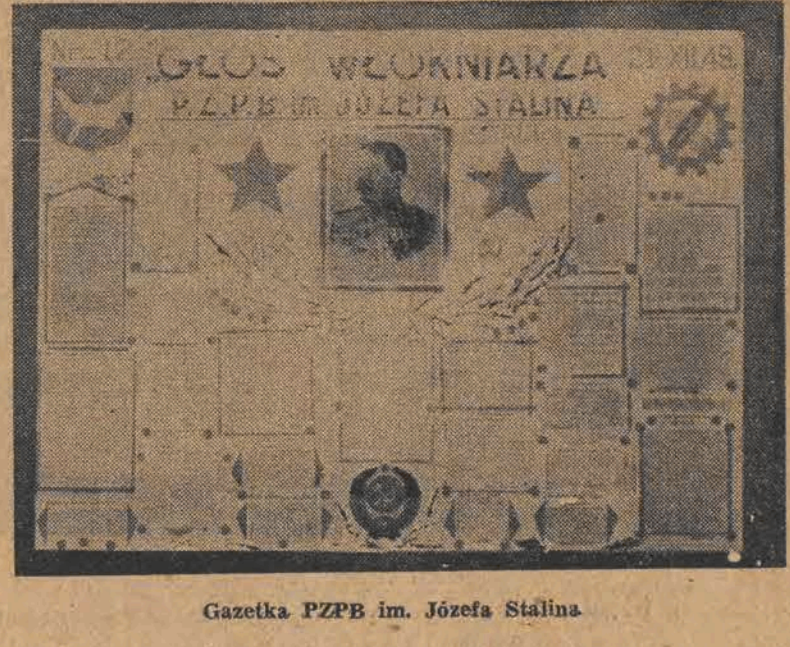
Setki milionów ludzi wołają: STALIN! STALIN! STALIN!

IX

Piękne i groźne jest morze,
gdy pędzi po falach szkwał,
piękny jest w niebie orzeł,
nad szczytami urwistych skał.

piękny jest napór i trwanie,
piękny jest lot i polot:
morze zatrzyma granit,
orła wyprze samolot,

myśli wyprzedzą czyny,
czyny legną opoką...
Chwała imieniu Stalina!
Pokój światu, pokój...



Gazetka PZPB im. Józefa Stalina



Gazetka koła Ligi Kobiet przy C. T.

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna **(dzwonić tylko w wypadku pożaru).**

ADRES REDAKCJI:

R. S. W. „Prasa", Plac Kościuszki 16, tel. 2-50, godziny przyjęć 10 — 12.

Dołożę wszelkich starań...

Z okazji ukończenia przez Ciebie 70 lat życia, życia pracy i walki, ja, Julia Smolarczyk, przodownica pracy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim, na oddziale manipulacji, melduję Ci, Generalissimusie Stalinie, Przyjacielu polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego, że siedmiokrotnie uzyskałam pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy i zostałam odznaczona Krzyżem Zasługi za dobrą pracę, awansując z robotnicy na instruktorkę.

W dniu Twych urodzin przyrzekam, że na swym nowym stanowisku dołożę wszelkich starań, ażeby powierzoną mi pracę podnieść na wyższy poziom. Ucząc powierzone mi uczennice — starać się będę, aby stały się godnymi córami klasy robotniczej.

Dołożę wszelkich starań, żeby swą pracą przyczynić się do umocnienia obozu, któremu Ty przewodzisz i który prowadzisz do trwałego pokoju i dobrobytu.

J. Smolarczyk

Pracą święcimy ten dzień, a serca i umysły kierujemy na Kreml...

Nie sposób już dziś sumować tę falę entuzjazmu, te dziesiątki zebrań, setki zobowiązań — jakie tomaszowski świat pracy podjął w okresie, poprzedzającym dzisiejszy dzień. Nie sposób, gdyż było ich zbyt wiele i nie kończą się one na dzisiejszym tylko dniu, a wyzwalają nowe siły i nowy entuzjazm, nowe źródła dla walki i pracy, o szybszy marsz do ustroju sprawiedliwości społecznej.

Możemy jednak o pewnych sprawach już i dzisiaj mówić.

Dzień 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina święci **cały świat pracy. Fala zobowiązań ogarnęła całe nasze miasto.** Nie tylko załogi i zespoły, ale poszczególni robotnicy deklarowali indywidualne zobowiązania, których realizacją pragnęli uczcić dzień 21 grudnia. Wyrazem tego, że dzisiejszy dzień jest ogólnym świętem — są tysiące listów, jakie z terenu Tomaszowa wysłane zostały czy to bezpośrednio do Moskwy, czy do ambasady radzieckiej w Warszawie.

Druga sprawa i druga prawda, którą trzeba stwierdzić i podkreślić, szczególnie mocno, to ta — że 21 grudnia uczczono w sposób najbardziej wzniosły i piękny: **wzmożoną pracą!** Wszystkie załogi przyjęły zobowiązania podwyższenia ilości realizowanej produkcji, przyśpieszały i skracały terminy zakończenia czy to planów produkcyjnych, czy terminów wykonania poszczególnych prac.

Trzecia prawda — to fakt, że zobowiązania te nie pozostały tylko zobowiązaniami, ale **konsekwentnie są realizowane.** I to nie tylko w terminach — ale przed wyznaczonymi terminami!

Nie sposób wymienić nawet części tego, co już zostało dokonane i co w dalszym ciągu jest realizowane. Każdy jednak z nas widzi, widzi na własne oczy to wszystko, widzi entuzjazm i jego rezultaty.

* * *

Okres poprzedzający dzisiejszy dzień — miał wiele wzruszających momentów.

Podpisy, mówiące o indywidualnym zwiększeniu swej wydajności dziennej — a takich zobowiązań w każdym zakładzie były dziesiątki i setki — również można przetłumaczyć na inny, szczególnej wagi język:

Dzisiejszy dzień — jest ogólnym świętem!

Jest świętem, w którym składając hołd i wyrazy czci Temu, który bez reszty oddał się sprawie proletariatu, dokumentując swą wdzięczność dla Niego naszą codzienną, ale bardziej wydajną pracą — **równocześnie ślemy Mu z naszych prostych, miłujących serc szczere życzenia dalszych lat życia dla dobra świata, dla dobra ludu pracującego, życzenia — by dalej nam przewodził w walce i w pracy o słoneczne, socjalistyczne Jutro.**



Dar ZMP z „Pedagogicznego" dla Generalissimusa Stalina

Między różnymi darami dla Generalissimusa Stalina, jakie delegacja polska zawiozła do Moskwy, a które można było przez szereg dni oglądać w warszawskim Muzeum Narodowym, znajdowała się plastyczna mapa Polski. Poszczególne jej rejony — charakteryzowały różnego rodzaju eksponaty, przygotowane przez młodzież poszczególnych okręgów. Bo mapa ta — to dar młodzieży.

Młodzież śląska wykonała rzeźbę w węglu, wyobrażającą górnika. Młodzież Wybrzeża — latarnię morską, wykonaną w bursztynie, młodzi górale — model domu w Poroninie, w którym mieszkał Włodzimierz Lenin w czasie swego pobytu w Polsce.

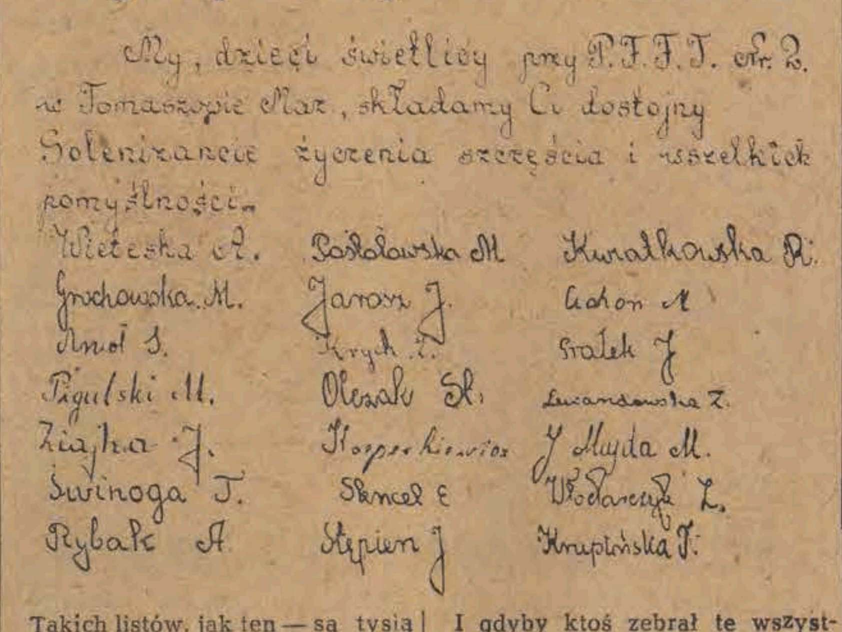
Polskę Środkową — reprezentują dwie lalki — kukły, których zdjęcie powyżej reprodukujemy, a przedstawiające dwie prządki, w barwnych regionalnych strojach opoczyńskich. Lalki te, w postawie siedzącej, mające ok. 50 cm. wysokości, a będące darem młodzieży Polski Środkowej — **robione były u nas w Tomaszowie. Dziewczęta z Liceum Pedagogicznego, pracowały nad ich przygotowaniem, wykazując nie tylko niepospolitą zręczność, ale dając nie lada wkład pracy przy sporządzaniu ubiorów, które były szyte ręcznie, z materiałów przywiezionych z domów młodych artystek.**

Autorki lalek — to trzy członkinie Związku Młodzieży Polskiej, uczęszczające do Liceum: Janina Milczarek, Regina Łaska i Józefa Kałużna, zaś nad całością prac czuwała ich opiekunka — ob. Gabryelska.

Przebiegiem pracy interesowali się wszyscy uczniowie Liceum. Są oni dumni, że właśnie młodzież „Pedagogicznego" — przyczyniła się do uświetnienia dnia rocznicy urodzin wielkiego Wodza, że opoczyńskie prządki — znalazły się dziś na Kremlu.

(so)

Płyną listy do Stalina



My, dzieci świetlicy przy P.F.F.T. Nr 2. w Tomaszowie Maz., składamy Ci dostojny Solenizancie życzenia szczęścia i wszelkich pomyślności.

Wietecka A. Sokołowska M. Kwiatkowska R.
Grochowska M. Jaroń J. Lohon A.
Anioł S. Kryk Z. Sralek J.
Pigulski M. Olszak St. Lewandowska Z.
Ziajka J. Kasperkiewicz J. Myda M.
Świnoga T. Skrzek E. Włodarczyk L.
Rybak A. Stępień J. Krupińska T.

Takich listów, jak ten — są tysiące. Listów, w których w prostych, zwyczajnych słowach, zawarta jest cześć i umiłowanie, oddanie dla Tego, który jest Przewodnikiem i Nauczycielem, Wodzem i Obrońcą, który jest — Wzorem.

Dzieci, młodzież, robotnicy wszystkich zakładów — ślą listy, karty, w których zawierają swą wdzięczność. Wdzięczność za Wolność, za to, iż mogą w spokoju pracować na siebie i dla siebie, że mogą w szczęśliwej atmosferze wzrastać, że mają przed sobą jasną przyszłość, do której — czerpiąc wskazania z nauk naszego Wielkiego Przyjaciela — kroczy polski proletariat.

Obok tych prostych listów, w których są tylko życzenia — płyną na Kreml i inne jeszcze. Płyną listy, w których obok życzeń są deklaracje i przyrzeczenia, listy, na których widnieją dziesiątki i setki podpisów.

Oto co piszą do Towarzysza Stalina robotnicy PZPW Nr 29 w Tomaszowie:

Drogi Towarzyszu!

My, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 29, pragnąc godnie uczcić rocznicę Twoich urodzin, ślemy Ci z głębi serca płynące życzenia dalszych owocnych wyników w nieustającej walce, jaką prowadzisz o utrzymanie pokoju światowego i podniesienie dobrobytu szerokich rzesz pracujących.

Przyrzekamy Ci, Towarzyszu, iż wzmożemy wysiłki w naszej pracy zawodowej, by zadokumentować nasz udział w walce, prowadzonej przez Ciebie.

Racz Wodzu światowego proletariatu przyjąć od nas, robotników PZPW Nr 29 zapewnienia, iż razem z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, kierując się Twoimi wskazaniami, wytrwale i konsekwentnie budować będziemy nowe życie, nowy porządek gwoli sprawiedliwości powszechnej, opartej o Socjalizm."

Takich listów otrzyma setki tysięcy od polskich robotników w dniu swych urodzin Wódz międzynarodowego proletariatu — Towarzysz Stalin.

I gdyby ktoś zebrał te wszystkie listy, gdyby zgromadził te wszystkie słowa, jakie w listach tych są zawarte — wtedy stałaby się jasna i prosta jedna sprawa:

że obóz, któremu On przewodzi, jest obozem siły, potęgi, jest obozem milionów, milionów ludzi dobrej woli, którzy skupieni obok swego Nauczyciela nie tylko walczą, nie tylko budują, ale — zbudują lepszy świat! Zbudują — wbrew knowaniom międzynarodówki imperialistycznej.

Młodzież harcerska w 70 rocznicę urodzin Józefa Stalina

W świetlicy hufca harcerskiego odbyła się akademia, poświęcona 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza i Przyjaciela młodzieży — Józefa Stalina.

Referat o życiu i działalności Generalissimusa Stalina wygłosił przedstawiciel ZMP kol. Dobiecki. W części artystycznej wystąpił chór harcerski, orkiestra oraz zespół recytatorski.

Młodzież tomaszowskiego hufca harcerskiego w swym meldunku pisze:

— **„Wskazania Wielkiego Stalina są nam drogie i bliskie i uczą nas, jak należy się kształcić i pracować, aby zostać dobrymi obywatelami naszej Ludowej Ojczyzny.**

Podziwiając geniusz Stalina, będziemy starali się poznać drogę Jego życia, Jego pracy i walki. Zgodnie z jego wskazaniami będziemy usilnie pracować nad podniesieniem swego poziomu naukowego, obiecujemy zlikwidować spóźnienia i opuszczania lekcji oraz oceny niedostateczne. Zobowiązujemy się zorganizować przy każdej szkole kółko samokształceniowe. Uaktywnimy życie naszych drużyn i zwiększymy liczbę ich członków o 25 procent.

Podejmujemy Czyn Stalinowski organizując w każdej drużynie akcję pomocy dla sierot po poległych bojownikach o Wolność i Demokrację i w związku z tym rozprowadzimy 250 paczek żywnościowych".

Szereg drużyn podjęło dodatkowe zobowiązania. Między innymi ogniwo harcerskie przy szkole Nr 3 dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina postanowiło w czasie ferii świątecznych odnowić szkołę. Część prac już wykonano.

(Z. K.)

Załoga PZPW Nr 29 godnie uczci rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

Niezależnie od zobowiązań, jakie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, zostały podjęte w PZPW Nr 29 odnośnie wcześniejszego wykonania planów produkcyjnych na grudzień — podjęto szereg innych zobowiązań, które zostały zrealizowane jeszcze w ubiegłą niedzielę.

A oto one:

pracownicy warsztatu mechanicznego i stolarni wraz z majstrami i brakarzami oddziału tkalni przejrzeli wszystkie krosna i uzupełnili braki.

Pracownicy warsztatu elektrycznego przejrzeli wszystkie silniki elektryczne.

Murarze dokończyli roboty przy ankrowaniu ścian budynku tkalni.

Pracownicy kotłowni zabezpieczyli niektóre części kotłów przed dalszym psuciem się oraz napełnili bokslej miałem węglowym.

Pracownicy biura wykonali szereg prac biurowych, które w normalnych godzinach zajęć trudno było wykonać.

Pracownicy wydziału gospodarczego doprowadzili teren fabryki do wzorowego porządku.

Zakładowa straż pożarna uzupełniła braki w sprzęcie strażackim i pomagała dekorować oddział przędzalni, która w dniu 21 bm. przybierze wyjątkowo estetyczny wygląd, będąc najefektowniej udekorowaną.

* * *

Bilans powyższych prac posiada wielkie znaczenie. Przez prace te załoga PZPW Nr 29 dała wyraz swych głębokich uczuć, jakimi darzy Wielkiego Stalina. Ponadto wartość prac wykonanych w niedzielę wynosi ponad 150 tysięcy złotych i prace te, dzięki naprawie maszyn, wpłynęły dodatnio na utrzymanie ciągłości produkcji na poszczególnych oddziałach produkcyjnych, co znów daje korzyści, sięgające kilkuset tysięcy złotych.

* * *

W poniedziałek bieżącego tygodnia na tkalni zespół tow. Kudlińskiego zwiększył swą dzienną produkcję o 10 procent a w dniu 21 grudnia zobowiązał się zwiększyć produkcję jeszcze o 8 procent. Pracownicy cerowalni zobowiązali się w dniu dzisiejszym zwiększyć produkcję o 10 procent. Również o 10 procent postanowili zwiększyć produkcję pracownicy przędzalni. Podobne zobowiązania realizują również oddziały: wykończalnia, farbiarnia, postrzygalnia i oddział nopiarek.

Mocniej trzaskają warsztaty w Fabryce Filców Technicznych

Kiedy zjawiamy się w Fabryce Filców Technicznych, już w portierni wyczuwamy inną niż zawsze atmosferę. Atmosferę święta. Dyżurny ma czerwoną opaskę na rękawie, a przy boku wpiętą kokardę tego samego koloru, dowód — że na „dwójce" rozpoczęły się już **Dni Stalinowskiej Pracy.**

Na nowej tkalni warsztaty witają nas czerwienią — wplecioną w zieleń. Czerwone proporczyki, gałęzie świerku — przystrajają wyczyszczone odświętnie krosna, które dziś jakby mocniej i głośniej trzaskają, niż codzień. Mocniej i głośniej, jakby chciały się chwalić, że **przed 70 rocznicą urodzin Towarzysza Stalina dają więcej, dają lepiej, produkują wyższe niż zawsze ilości metrów.**

Na ścianach napisy: **„Imię Stalina wiąże się nierozerwalnie z dwukrotnym wyzwoleniem narodu polskiego", „Niech żyje Wódz światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu — Wielki Stalin".**

Na jednym z krosien, szczególnie bogato przybranym — umieszczono portret Wielkiego Nauczyciela. **To krosno przodownika zespołu — tow. Komara, który ze swymi współtowarzyszami zobowiązał się zwiększyć produkcję o 10 procent.**

Oglądamy listę indywidualnych zobowiązań. Obok podpisów Komara i jego czwórki — widzimy dziesiątki innych podpisów.

Goldman, Balcerzyk, Wasilewski, Jasiński, Rozpędek, Mierzejewska, Postołowska, Owczarczyk, Dębiec i dziesiątki innych z wszystkich oddziałów. Tkacze, cewiarki, natykarki, noperki, partyjni, bezpartyjni, członkinie Ligi Kobiet, młodzież ZMP, przodownicy pracy, wszyscy przyczynią się do uświetnienia 21 grudnia swym udziałem w Stalinowskich Dniach Pracy.

* * *

Więcej wątków, więcej metrów, więcej kilogramów! Ani minuty spóźnienia! Każda chwila wykorzystana! Jakościowo lepsza produkcja! — oto hasła, jakimi od trzech dni żyje załoga Fabryki Filców. I kiedy przechodzimy przez udekorowane sale produkcyjne, kiedy oglądamy porozwieszane portrety Generalissimusa—wiemy, że dzień Jego urodzin właśnie tak należy czcić, jak czci go załoga Fabryki **Filców Technicznych, jak czczą go** załogi innych tomaszowskich fabryk, jak święci cała klasa robotnicza:

— głośniejszym trzaskaniem warsztatów —

— szybszymi obrotami maszyn,

— bardziej wydajną, bardziej zdyscyplinowaną pracą —

która pomnaża **siły obozu, któremu On przewodzi, która przyśpiesza marsz do ustroju, którego On jest Wielkim Realizatorem — do Socjalizmu.**

W dniu 70 rocznicy urodzin
Wodza międzynarodowego proletariatu
Wielkiego Przyjaciela Polski
JÓZEFA STALINA
Komitet Miejski PZPR
organizuje dziś, o godzinie 18
w sali Robotniczego Domu Kultury
Uroczystą Akademię

Zaproszenia wydają
Podstawowe Organizacje Partyjne

Ujazd święci dzień 21 grudnia

Dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wodza proletariatu światowego, chłopi wsi Przesiadłów, gminy Łazisko zobowiązali się założyć bibliotekę w tej wsi własnym sumptem.

Od trzech dni chłopi przesiadłowscy remontują izbę, w której założony zostanie księgozbiór.

* * *

Ochotnicza Straż Pożarna w Ujeździe, pragnąc uczcić rocznicę urodzin Józefa Stalina, zobowiązała się założyć własną bibliotekę, naprawić i uzupełnić sprzęt strażacki oraz zakupić 3 sikawki z dochodów, osiągniętych z imprez.

* * *

Na odbytym zebraniu pracowników Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Ujeździe podjęto zobowiązania w sprawie doprowadzenia na dzień 21 bm. do należytego porządku obejścia majątku, zaś do dnia 27 bm. pracownicy warsztatu ślusarskiego, kowale i stolarze zobowiązali się wyremontować wszystkie siewniki, młockarnie i inne urządzenia rolnicze.

* * *

Pracownicy Zarządu Gminy Łazisko w Ujeździe dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina zobowiązali się wykonać na dzień 21 grudnia zaległą pracę biurową.

* * *

Również pracownicy Spółdzielni Gminnej „Samopomoc Chłopska" w Ujeździe dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina zobowiązali się wykonać na dzień 21 bm. wszelkie zaległe prace biurowe.

* * *

ZMP-owcy z gromad Sangrodz Przesiadłów, Małecz, Ujazd i Zawada gminy Łazisko, pragnąc uczcić dzień urodzin Wodza Pokoju i Postępu Światowego — Towarzysza Stalina podjęli zobowiązanie przestudiowania życiorysu Towarzysza Stalina i zwerbowania nowych członków ZMP.

Czytajcie
»Głos Tomaszowski«

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 21 grudnia 1929 r.

KAPITUŁA I DOLARY

Dzienniki donoszą, że kapituła chełmińska prowadzi pertraktacje z Amerykanami w sprawie sprzedaży jedynego egzemplarza biblii Gutenberga, jaki się znajduje na ziemiach polskich. Egzemplarz ten przetrwał w Pelplinie na Pomorzu od XV wieku.

BANKRUCTWO MIASTA STRYKOWA

Magistrat miasta Strykowa wystawił szereg weksli na wielkie sumy. Gdy nadszedł czas zapłacenia weksli — okazało się, że magistrat nie rozporządza żadną gotówką.

ŚWIĄTECZNE BEZROBOCIE

W dniu wczorajszym przemysł włókienniczy rozpoczął „przymusowe ferie świąteczne", które będą trwały do Trzech Król. W tym czasie robotnicy mają świętować, naturalnie, bez żadnych zasiłków. Przymusowe ferie objęły około 60.000 osób.

JARACZ W ŁODZI

Fenomenalne widowisko, grane w reżyserii i inscenizacji Schillera — „Dzielny wojak Szwejk" — wzbudziło olbrzymie zainteresowanie w całym kraju. Wczoraj przybył do Łodzi z Krakowa p. Stefan Jaracz — by przyjrzeć się fenomenalnej sztuce (Kurier Łódzki).

SZEWCY ATAKUJĄ BATA

Dwóch szewców łódzkich — zostało zatrzymanych przez policję w chwili, gdy wybijali szyby w nowo-otwartym sklepie Bata.

LICHWA PRZEDŚWIĄTECZNA W SKLEPACH ŁÓDZKICH

W sklepach łódzkich rozpętała się istna lichwa przedświąteczna. Podrożały w wielkim stopniu wszystkie artykuły spożywcze.

PO KRACHU W AMERYCE

Liczba miliarderów, po wielkim krachu giełdowym zmniejszyła się o połowę. Businessmani chodzą demonstracyjnie w szatach żałobnych i jedzą tylko kartofle i śledzie, względnie kapustę — pisze Kurier Łódzki.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Wobec wyjazdu Teatru na występy do Warszawy Teatr nieczynny. Wznowienie przedstawień sztuką „Mój syn" dnia 25 grudnia br. (w niedzielę).

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica". Wszystkie bilety wyprzedane.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana". Zniżki dla studentów i członków Zw. Zaw. ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

W związku z wyjazdem zespołu na Festiwal Sztuk Rosyjskich i Radzieckich do Warszawy, Teatr nieczynny.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

RADIO

14.55 (Ł) Sonata altówkowa d-moll Michała Glinki (1 wykonanie). 15.10 Pieśni Dargomyżskiego i Glinki. 15.30 „Pieśni o Stalinie". 15.50 Pogadanka sportowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.25 (Ł) „Głos mają racjonalizatorzy w PZPW Nr 31". 16.35 (Ł) Rosyjskie pieśni ludowe. 16.45 (Ł) „Kołchoz Stalina" — fragment powieści M. Szołochowa pt. „Zorany ugór". 17.00. Rezerwa na akademię z uroczystości 70-lecia urodzin Stalina. 19.00 „Poeta". 20.00 Dziennik wieczorny. 20.45 Koncert Chopinowski w wyk. artystów radzieckich. 21.15 „Szkoła rewolucji" — wspomnienia o Stalinie. 21.35 Muzyka radziecka. 21.45 Prokofiew — „Zdrawitsa" Kantata. 22.00 (Ł) Wiadomości sportowe. 22.05 (Ł) Dwa fragmenty z Kantaty „Aleksander Newski" S. Prokofiewa. 22.13 (Ł) Progr. lok. na jutro. 22.15 Przyjaźń Czechosłowacko radziecka w muzyce. Transmisja z Pragi II. 23.00 Ostatnie wiadomości.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Dziubara" — godz. 16, 18, 20.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Admirał Nachimow" — godz. 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Na morskim szlaku" — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" — godz. 18, 20.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 17, 19, 21.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20.
REKORD (Rzgowska 2) — „Podrzutek" dla młodz. — godz. 16; „Cygański tabor" — godz. 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Cyrk" — godz. 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" — godz. 17, 19, 21.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18, 20,
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Lenin" — seanse zamknięte — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Życie dla Nauki" — godz. 16, 18.30, 21.

Wszystkie nasze myśli i serca

jednoczą się dziś wokół osoby Generalissimusa Stalina

Siła i potęga **pierwszego w dziejach państwa robotników i chłopów**, państwa radzieckiego, ujawnia się we wszystkich dziedzinach życia. Dziś Związek Radziecki przoduje światu w nauce, literaturze, sztuce, technice i we wszystkich pracach twórczych, zmierzających do utrwalenia pokoju i rozwoju postępu. Siła i potęga Związku Radzieckiego opiera się przede wszystkim na wielkiej wartości moralnej obywatela, obywatela wychowanego w duchu **zasad marksizmu - leninizmu.** W wychowaniu tym również kultura fizyczna i sport odgrywały i odgrywają niepoślednią rolę.

Włodzimierz Lenin niejednokrotnie podkreślał znaczenie wychowania fizycznego i sportu we wszechstronnym wychowaniu — prawdziwych — jak mówił ludzi, rozwiniętych umysłowo, pełnych sił fizycznych, energii i niezwalczonego hartu ducha. Lenin był sam wielkim zwolennikiem sportu i czynnie uprawiał wiele jego gałęzi, nie tylko za czasów swej młodości, ale i później. W jednym ze swych listów skierowanych do towarzyszy, Lenin polecał im gorąco gimnastykę, jako jedną z najlepszych form odpoczynku po wytężonej pracy. Sam bardzo często uprawiał różne ćwiczenia gimnastyczne, doskonale pływał, jeździł konno, na rowerze, uprawiał turystykę i łyżwiarstwo.



Generalissimus Stalin i tow. Mołotow podczas Parady Sportowej w Moskwie w 1946 r.

Jak wielką wagę przykładał Tow. Lenin do zainteresowania młodzieży wychowaniem fizycznym i sportem i jakie przypisywał im znaczenie polityczne, wojskowe, kulturalne oraz gospodarcze, świadczy najlepiej dekret o „Wsieobucze" podpisany przez Wodza Październikowej Rewolucji w dniach bardzo trudnych dla ZSRR. Dekret ten nakładał na wychowanie fizyczne bardzo odpowiedzialne zadania. Lenin pilnie śledził wykonanie tego dekretu. Stosując się do wskazań Lenina, wychowanie fizyczne i sport szybko zaczęły zdobywać masy młodzieży i robotników i wzbogacać się w nowe, wspaniałe obiekty sportowe. Fakt ten ocenił Lenin bardzo pozytywnie.

Po śmierci Lenina kontynuator Jego prac, genialny Jego współpracownik Towarzysz Józef Stalin dalej utwierdził doniosłą rolę kultury fizycznej i sportu w wychowaniu radzieckiego człowieka. Prace organizacyjne wychowania fizycznego i sportu potoczyły się drogą, wytkniętą przez Lenina. Stalin niejednokrotnie dawał wyraz swego zainteresowania życiem sportowym, otaczając i tę dziedzinę opieką, dając szereg wskazań, niezbędnych dla prawidłowego rozwoju **wychowania fizycznego i sportu w warunkach socjalizmu.** Wychowanie fizyczne i sport są więc i teraz jednym z głównych ośrodków ideologicznego oddziaływania na młodzież i przygotowania jej do życia społecznego i politycznego.

Olbrzymi dorobek wychowania fizycznego i sportu w Kraju Socjalizmu, zdumiewające wyniki sportowców radzieckich, których zazdroszczi im już dzisiaj cały świat, naród radziecki ma do zawdzięczenia dzisiejszemu Dostojnemu Jubilatowi — Józefowi Stalinowi, Wodzowi niezwyciężonego Obozu Pokoju i Postępu.

Wokół Niego jednoczą się dziś serca i myśli wszystkich ludzi postępu, a wśród nich i nasze. Dla nas, Polaków, imię Stalina Wyswobodziciela i niejednokrotnie już wypróbowanego wielkiego Przyjaciela Polski Ludowej jest i pozostanie zawsze niezapomniane i drogie.

Cała Polska Ludowa i cała postępowa ludzkość wznosi dziś jeden wielki okrzyk: **Niech żyje Generalissimus Stalin!**

Sport w ZSRR

Łyżwiarstwo sportem masowym

MOSKWA (Obsł. wł.) — Tegoroczny sezon łyżwiarski w Związku Radzieckim będzie stał pod znakiem wielkich imprez masowych.

W ciągu sezonu zorganizowane zostaną łyżwiarskie zawody korespondencyjne wszystkich większych miast ZSRR. Zawody odbędą się w dwóch rundach: pierwsza odbędzie się w dniach 1 — 8 stycznia druga — od 26 lutego do 5 marca.

Miasta, uczestniczące w zawodach podzielono na 4 grupy. Do pierwszej grupy zaliczono Moskwę, Leningrad i Gorki, druga liczy 13 miast, trzecia — 28 i czwarta — 100.

Program zawodów przewiduje: dla mężczyzn biegi — biegi na 500, 1000, 1500, 3000 i 5000 m.;

dla kobiet i juniorów: 500, 1000, 1500 i 3000 m. oraz dla juniorek — 500, 1000 i 1500 m.

CDKA prowadzi w hokeju na lodzie

MOSKWA (Obsł. wł.). — W dalszym ciągu mistrzostw ZSRR w hokeju na lodzie odbyły się w Moskwie dwa spotkania. W pierwszym — Dynamo (Moskwa) **pokonało zespół** lotników WWS (Moskwa) 4:2, w drugim drużyna CDKA zwyciężyła Dagawę (Ryga) 5:1.

Po trzech rundach mistrzostw prowadzi w tabeli drużyna CDKA, która wygrała wszystkie trzy spotkania (6 pkt.). Dalsze miejsca zajmują: WWS Dzierżyniec (Czelabińsk) i Dynamo (Świerdłowsk) — po 4 pkt.

Chemia (Łódź) potknęła się na Wybrzeżu

Na Wybrzeżu bawiła sekcja piłki ręcznej Chemii (Łódź), rozgrywając szereg spotkań w siatkówce i koszykówce.

W Sopocie siatkarze Kolejarza pokonali Chemię 2:0 (15:11, 15:10).

W siatkówce żeńskiej mistrz Polski Chemia (Łódź) przegrała z Kolejarzem (Gdańsk), po wyrównanej i stojącej na wysokim poziomie grze, 1:2 (15:12, 10:15, 13:15).

Po południu w Gdańsku odbyły się zawody rewanżowe w siatkówce męskiej. Wygrał ponownie Kolejarz 2:1 (6:15, 15:4, 15:7). W koszykówce męskiej zwycięstwo odniosła drużyna Kolejarza 39:27 (19:17).

Rewanżowe spotkanie w siatkówce żeńskiej wygrały ponownie zawodniczki Kolejarza 3:2 (9:15, 10:15, 15:8, 15:13, 15:7). Zespół łódzki zawiódł kondycyjnie.

WIĘKSZE WYGRANE

57 LOTERII

11-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 58571.

Wygrane po 200.000 zł padły na NrNr: 13298 19024 62762.

Wygrane po 100.000 zł padły na NrNr: 33052 76971.

Wygrane po 40.000 zł padły na NrNr: 232 11460 14680 24552 40147 47754 55579 64963 69453 94512 99580.

Wygrane po 16.000 zł padły na NrNr: 128 6697 12678 12921 15222 15973 18320 19560 30270 36144 39467 40606 48176 50970 54102 56310 57639 62002 66082 67220 69078 72377 82551 83357 87054 95385 95733 96850.

Kocerka zmienia barwy klubowe

Akademicki mistrz świata w jedynkach — Kocerka przeniósł się ze Szczecina do Poznania, gdzie wstąpił na Studium WF przy Uniwersytecie Poznańskim.

Kocerka będzie startował w barwach poznańskiego AZS-u.

Cenny dar PZPN dla sportu szkolnego

WARSZAWA (obsł. wł.). — Zarząd PZPN na specjalnym posiedzeniu w dniu 19 bm. postanowił dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina — twórcy sportu socjalistycznego, wręczyć ministrowi Oświaty 70 piłek nożnych dla szkolnych klubów sportowych.

Darem tym Polski Związek Piłki Nożnej pragnie przyczynić się do dalszego umasowienia piłkarstwa wśród młodzieży szkolnej.

Zobowiązania sędziów P.Z.P.N.

WARSZAWA (obsł. wł.). — Na zakończenie kursu unifikacynego dla 180 sędziów piłkarskich w Warszawie, odbyła się odprawa, na której powzięto następującą rezolucję:

Sędziowie PZPN witając historyczną uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu postanawiają:

1) dążyć do jak najsilniejszego rozwoju organizacji sędziowskiej, świadomej nowych zadań w masowym ruchu sportowym Polski Ludowej;

2) rozszerzać swoją rolę wychowawczą i zwalczać wszelkie objawy szkodliwej działalności w ruchu sportowym;

3) dążyć do wzmocnienia sił obozu postępu i pokoju;

4) organizować stałe szkolenie ideologiczne i fachowe sędziów piłkarskich.

Rezolucja Klubu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w Łodzi

MY, Publicyści i Sprawozdawcy Sportowi Łodzi w dniu 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina witamy wraz ze wszystkimi sportowcami i działaczami sportowymi Łodzi z radością dzisiejszy Dzień. Przyrzekamy wytężyć wszystkie siły i zdolności w kierunku upowszechnienia wychowania fizycznego i sportu wśród najszerszych mas naszej młodzieży i ludzi pracy, aby podnieść hart ducha i sprawność fizyczną naszego narodu, zdążającego w coraz bardziej przyśpieszonym tempie ku Socjalizmowi.

Tylko dzięki opiece Wielkiego Jubilata zapewniającej sportowi radzieckiemu jak najlepsze warunki rozwoju sport i wychowanie fizyczne objęły w ZSRR najszersze masy i poczyniły tak olbrzymie postępy, że zdumiewają cały świat osiąganymi wynikami.

Doświadczenia te wskazują drogę, po której będziemy kroczyli w swej żmudnej codziennej pracy, przyczyniając się przez to do utrwalenia pokoju i dalszego postępu.

Klub Sprawozdawców
i Publicystów Sportowych w Łodzi

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-13
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

D-02374

27

Niebezpieczny zbieg

Chyba pułkownik Replay z Delhi nie odmówi mu batalionu strzelców, celem uśmierzenia alligurskich buntowników? Harris bódł ostrogą gniadego konika.

Przed nim wzniósł się tuman kurzu. Ktoś pędził z przeciwnej strony.

W przydrożnej wsi — cisza. Dym nie snuje się nad trzcinowymi strzechami. Jakgdyby wieś — do ostatniego człowieka — opuściła nagle domy. Tuman kurzu sunie bliżej. Jeździec cwałował na spotkanie. Harris widział już trójkąt skóry z leoparda na wysokiej czapce ułańskiej i okryty pianą pysk koński.

Ułan nadjechał i gwałtownie wstrzymał konia.

— Z powrotem! — wołał — Wracać z powrotem, pułkowniku!

— Co się stało? — spytał zmieszany Harris — Co się stało?

— **Delhi zdobyte!** — odparł ułan. — **Zajęte przez pułki powstańcze.**

Podbiegł pośpiesznie do sadzawki i z gestem rozpaczy zanurzył w wodzie twarz i ręce.

Teraz dopiero zobaczył Harris ślady krwi na mundurze i potargany rękaw.

— Bez jednego strzału! — mówił ułan — Bez oporu!

Harrisowi zdawało się, że słyszy to wszystko w gorączkowych majaczeniach.

— **Delhi? Najlepsza warownia w kraju oddana buntownikom bez boju? Gdzie się podziały armaty? Co się stało z tym wspaniałym fortem? Z trzema pułkami? Z arsenałem? Z bastionami?**

— Wszystko oddane — opowiadał ułan, wycierając twarz połą białego munduru. — Pierwsi zaczęli powstańcy z Miruty, jeszcze wczoraj w nocy. Wszystkie wsie po drodze przyłączyły się do nich i szły razem. O świcie byli pod Delhi. Przeszli przez pływający most. Strażnika celnego wrzucili do wody. Straż przy bramie zasalutowała im. Bramy stały otworem naoścież. Cztery tysiące żołnierzy tubylczych i półtora tysiąca chłopów weszło bez trudności do miasta.

— A garnizon? A pułkownik Replay?

— **Replay zabity** — ciągnął ułan. — **Zastrzelili go właśni sipaje. Cały garnizon przeszedł na stronę powstańców. Ściskali się jak bracia. W decydującym momencie okazało się, że w mieście nie ma ani jednego brytyjskiego żołnierza.**

Ułan wrócił do swego konia. Pochylił się i z tym samym gestem człowieka zrozpaczonego, podciągnął koniowi popręgi.

— Nasi zdążyli zrobić jedno: wysadzili w powietrze arsenał. Dokonali tego dwaj młodzi oficerowie. Zapewne zginęli.

— A major Abbot? A jego strzelcy tubylczy? — dopytywał się gorączkowo Harris.

— Major Abbot uciekł, rzucił konia i broń. Uciekł pieszo kurnaulską drogą... A jego tubylczy strzelcy rozstrzeliwują teraz na wartowni swych oficerów.

Ułan spostrzegł na twarzy pułkownika przeraźliwą bladość.

— Chwileczkę, pułkowniku, zaraz panu pomogę.

Zaczerpnął wody z tej samej kałuży i wziąwszy hełm Harrisa, oblał mu głowę brudną cieczą.

— Z powrotem, pułkowniku — powiedział.

Wskoczyli na siodła i pędem puścili się z powrotem, po opustoszałej szosie.

— Musimy teraz pomyśleć, jakby się dostać przed nastaniem nocy do kurnaulskiej drogi — rzekł ułan.

Rozdział XI
W MURACH TWIERDZY

Nikt jeszcze nie wiedział, co zaszło w Mirucie, a już w nocy wszyscy czegoś oczekiwali. Mieszkańcy miasta nie spali od czwartej rano, kupcy wahali się: otworzyć czy nie otwierać sklepów? W Szaitan-Para nikt nie kładł się do łóżka. Co by nie przyniósł ten dzień innym mieszkańcom. Szaitan-Pary mógł przynieść tylko oswobodzenie.

Od wschodu słońca na murach miasta, zwróconych do rzeki, gromadzili się ludzie. Wszyscy spoglądali na Dżamnę, na pływający most i białą wstęgę drogi, prowadzącą do Miruty.

O dziewiątej rano nad gładką drogą wzniósł się kurz.

— **Oni, oni!** — wołano w tłumie.

Obłok zbliżał się. Teraz wyraźnie było już widać wielkie wojsko. Kilka tysięcy ludzi zbliżało się do przeprawy.

Oto błękitne mundury sowarów, widoczne poprzez kurz — konnica jedzie na przodzie.

Wszyscy w białych zawojach. Konni sowarzy pozdejmowali znienawidzone czaka, obwiązali głowy białym płótnem — wszyscy są w białych zawojach, jadą w równym szyku, po czterech w szeregu.

— **Oni, oni!... Powstańcy!.. Patrzcie, patrzcie!...**

Konnica podchodzi do mostu do Dżamnie. Ludzie stojący na murze zamarli.

Pierwsze szeregi kawalerii wchodzą na most. Chybotliwe deski uginają się pod kopytami końskimi. Rozlega się pieśń, hałaśliwa pieśń powstańców.

— **Patrzcie, patrzcie! Strażnika celnego w białej czapce, wrzucili do wody. A posterunki przy komorze celnej, rzuciwszy karabiny przepuszczają sowarów... Patrzcie, patrzcie!**

Na basztach Delhi panuje tajemnicza cisza. Czy armaty będą strzelały do powstańców? Jak przywita ich straż przy miejskiej bramie?

Dziś przy drodze do miasta, pełni służbę trzydziesty ósmy pułk piechoty, świetny trzydziesty ósmy pułk, ten sam, który pięć lat temu zbuntował się przeciw swym oficerom i odmówił udania się morzem na pacyfikację Burmy. Czy znajdzie się dziś w twierdzy chociaż jeden sipaj, który usłucha rozkazu oficerskiego i przyłoży lont do nabitego działa? Idąca na czele kolumna jest już pod murami miasta. Patrzą z góry garncarze, nosiciele wody, szewcy, rymarze i kowale.

d. c. n.